

**DZIEN**

10 stron

10  
GR.

# BYDGOSKI

ILUSTROWANY

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI  
DZIEN TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN CHEŁMIŃSKI  
DZIEN KUJAW — GAZETA MOBILIENSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 20f.868

## Reglamentacja całego przywozu towarowego z zagranicy Projekt dekretu uchwalony przez Radę Ministrów

Warszawa, 7. 5. (PAT). Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła wprowadzenie zakazu przywozu wszystkich towarów. Rozporządzenie to nie dotyczy towarów: objętych konwencją niemiecko-polską, dotyczącą Górnego Śląska podpisaną w Genewie dn. 15 maja 1922 r., objętych umowami o małym ruchu granicznym, podlegającym przepisom o obrocie warunkowym uszlachetniającym, czynnym i biernym oraz o obrocie warunkowym reparacyjnym czynnym i biernym, stanowiących używane zwykle w handlu wewnętrznym jak i zewnętrzne opakowania, które są wolne od cła, wreszcie towarów, do których mają zastosowanie zniżki celne lub zwolnienia od cła.

Wprowadzenie generalnego zakazu przywozu wszystkich towarów ma na celu scharmonizowanie zarządzeń reglamentacji towarowej z wprowadzoną ostatnio reglamentacją dewizową. Przydział dewiz pod kątem widzenia potrzeb rynku wewnętrznego, jak i wykonania zobowiązań umownych wobec zagranicy, ma być oparty na przydziałach kontyngentowych, uskutecznianych w ramach reglamentacji towarowej.

W związku z tą uchwałą, Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą. Dekret ten przewiduje powołanie do życia komisji obrotu towarowego, której zadania będą polegały na kontrolowaniu transakcyj eksportowych (przyjmowanie zgłoszeń wywozowych oraz wystawianie zaświadczeń walutowych).

W związku z tem Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje:

Rozszerzenie reglamentacji przywozu towarowego z zagranicy na całość tego przywozu jest zarządzeniem ściśle technicznej natury, pozostającym w bezpośrednim związku z reglamentacją obrotu dewizami i złotem, a co za tem idzie, nie oznacza wprowadzenia nowych merytorycznych ograniczeń o charakterze gospodarczym. Należy

przypomnieć, iż już w chwili obecnej reglamentacja przywozu towarowego z zagranicy obejmowała ok. 80 proc. tego przywozu — i to bądź przez stosowanie zakazów przywozu oraz udzielanie w ich ramach kontyngentów przywozowych, bądź w drodze autonomicznych ulg celnych i t. p.

Rozciągnięcie zakazów przywozu na towary, które dotychczas zakazom takim nie podlegały, ma na celu ujednoczenie polityki gospodarczej państwa w stosunku do przy-

wozu na tle kontroli obrotów dewizowych i nie oznacza, oczywiście, bynajmniej zaostrożenia polityki tej w sensie ograniczania przywozu.

Tak, jak dotychczas w ramach starych zakazów — w nowoprowadzonych zakazach kontyngenty będą udzielane zarówno na podstawie naszych polityczno-handlowych zobowiązań w stosunku do zagranicy, jak i w związku z uzasadnionymi potrzebami rynku wewnętrznego.

## Trzy ofiary katastrofy lotniczej pod Poznaniem

### Straszne skutki zderzenia dwóch samolotów

Poznań, 7. 5. (PAT). Dzisiaj krótko po godzinie 10-ej zderzyły się w Skokach w pow. wągrowieckim dwa samoloty ćwiczebne. Jeden z samolotów runął na ziemię i pogrzał pod szczytkami załogę, składającą się z oficera i podofficera.

Drugi samolot zdążył lądować, lecz wskutek nierównego terenu skapotał. Jeden z lotników wyskoczył ze spadochronem, jednak spadochron nie rozwinął się i lotnik zabił się na miejscu. Na miejsce wypadku pośpieszyła na pomoc okoliczna ludność oraz lekarze dr. Fabianowski i dr. Foerster.

Jak się dowiadujemy, śmierć ponieśli: por. obserwator Janusz Śliwiński, sierżant Ozorkiewicz i st. sierżant Adamczyk.

Podoficer Lubiejewski wyszedł z wypadku bez szwanku.

## Skazanie bombiarza endeckiego

### za dokonanie zamachu na lokal „Polski Zachodniej“.

Katowice 7. 5. (PAT). W Sądzie Okręgowym w Katowicach zakończył się dziś proces przeciwko Janowi Koźmińskiemu z Będzina, oskarżonemu o dokonanie zamachu bombowego w dniu 7 marca r. b. na biura wydawnictwa

„Polski Zachodniej“ w Katowicach. Sąd po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, skazujący Koźmińskiego na półtora roku więzienia z pobawieniem praw obywatelskich.

## Negus sam stanie przed Ligą Narodów W Haifie czekają na niego tysiące depeesz

Jerozolima, 7. 5. (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się, że cesarz Heile Selassie spędzi tylko kilka dni w Palestynie, by odwiedzić święte miejsca. Rodzina cesarza pozostanie w Jerozolimie, sam zaś cesarz zamierza wyjechać do Europy, by bronić sprawy swego kraju.

W konsulacie abisyńskim panowało wielkie ożywienie w ciągu ostatnich dni,

zmieniono wewnętrzne urządzenie i umeblowanie na przyjęcie cesarza.

W kolonii abisyńskiej panuje przekonanie, że wyjazd cesarza z Abisynji nie jest równoznaczny z abdykacją. Przypuszczają, że cesarz pragnie sam bronić sprawy Abisynji przed Ligą Narodów.

Haifa 7. 5. (PAT). Władze wydały bardzo surowe zarządzenia, by zapew-

nić prywatny charakter pobytu cesarza Abisynji w Palestynie.

Dziennikarze musieli dać słowo honoru, iż nie będą usiłowali zbliżyć się do cesarza przed wyjazdem jego do Jerozolimy. Wielu korespondentów wielkich dzienników przybyło do Haify samolotami.

Haile Selassie przybędzie do Haify w piątek rano i niezwłocznie uda się koleją w dalszą drogę do Jerozolimy. W urzędzie telegraficznym oczekują cesarza Abisynji tysiące depeesz z różnych stron świata.

### W drodze do Haify

Port Said 7. 5. (PAT). Krążownik „Entreprise“ z cesarzem Abisynji i jego świtą minął Port Said o godz. 16-tej, nie zatrzymując się. Krążownikowi towarzyszy torpedowiec „Wolsey“.

## Obniżenie taksy za czynności komorników

Warszawa, 7. 5. (PAT). W związku z akcją rządu zmierzającą do obniżenia opłat publicznych, p. Minister Sprawiedliwości wydał nową taksę za czynności komorników.

Przepisy nowej taksy obniżają policzone przez komornika opłaty oraz należność na pokrycie wydatków. W szczególności podkreślić należy obniżenie należności kancelaryjnych oraz kosztów przejazdu w razie dokonywania przez komornika czynności poza stałą siedzibę.

Nowa taksa obniża również znacznie koszty egzekucyj, grzywien, kar pieniężnych, opłat i kosztów postępowania. Nowa taksa wchodzi w życie dniem 20 maja r. b.

## Trzy kobiety poniosły śmierć w płomieniach ratując swój dobytek

Łódź, 7. 5. (PAT). We wsi Łaszew pow. wieluńskiego wybuchł pożar w zagrodzie gospodarza Pakuły. Gdy dom stanął w płomieniach żona Pakuły, ich córka i lokatorka nie zważając na groźne niebezpieczeństwo zaczęły wynosić z wnętrza dobytek.

W pewnej chwili gdy wszystkie trzy kobiety znajdowały się wewnątrz domu, zawalił się przepalony strop i ściana, grzebiąc nieszczęśliwie.

Mimo akcji ratunkowej, w czasie której kilka osób zostało ponarządzonych 3 kobiety poniosły śmierć w płomieniach.



# Mussolini uspokaja W. Brytanię

## Włochy pragną reformy Ligi i dobrych stosunków z Anglią

Rzym, 7. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi z Londynu: „Daily Mail” ogłasza wywiad z Mussolinim.

### NALEŻY ZREORGANIZOWAĆ LIGĘ.

Powszechnie ustalonym jest, iż należy zreorganizować Ligę Narodów — oświadcza na wstępie Mussolini.

Włochy już podjęły w tej sprawie inicjatywę. Wydarzenia czynią sprawę tej reformy jeszcze bardziej pilną, a Włochy chcą wziąć udział w pracy nad tą reformą. Teza moja brzmi: Liga Narodów może i powinna istnieć, lecz nie powinna mieć zadań ponad siły. Włochy wobec istnienia sankcji musiały zachowywać się wobec Ligi z największą rezerwą, jednakże zawsze gotowe są do współpracy na rzecz szerszego konkretnego zbliżenia między wielkimi państwami zachodu, które muszą się wreszcie porozumieć, gdyż ich walka między sobą grozi ruiną całej cywilizacji europejskiej.

### WŁOCHY PRAGNĄ SPOKOJU I NIE CHCĄ SZKODZIĆ W. BRYTANII.

Proszę powiedzieć czytelnikom angielskim, że Włochy jaknajbardziej pragną pokoju, dowiodły tego i będą rozwijać swoją politykę zagraniczną w celach pokojowych. Bylem, jestem i będę gotów zawsze potwierdzić, że polityka moja nie miała i nie ma żadnych intencji szkolenia w czemkolwiek interesom Imperium Brytyjskiego. Tylko ludzie ślepi lub źle wiary mogą twierdzić coś przeciwnego.

Włochy ani obecnie ani w przyszłości nie mają żadnych aspiracji w stosunku do Egiptu, uważam ten kraj za państwo niepodległe, nie afrykańskie, lecz śródziemnomorskie. Z państwem tem Włochy były i będą zawsze w najlepszych stosunkach.

Włochy nie mają żadnych interesów politycznych w Sudanie i Palestynie. Popędziła się błąd, przypisując Włochom odpowiedzialność za rozruchy pomiędzy Arabami i Żydami. Prasa włoska istotnie ostro polemizowała z prasą angielską, było to nie do uniknięcia wobec stanowiska, które zajęły liczne koła angielskie, ku głębokiemu zdumieniu społeczeństwa włoskiego.

### NIE BYŁO BOMBARDOWANIA AMBULANSÓW BRYTYJSKICH.

Ambulanse angielskie nigdy nie były bombardowane umyślnie przez lotników włoskich. Delegaci różnych Czerwonych

### Sprawy gdańskie w Genewie

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Lester udał się dziś na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy. Jak wiadomo na porządku dziennym sesji majowej znajduje się m. inn. sprawa przedłużenia mandatu Wysokiego Komisarza Lestera.

Lester wysłał już do Genewy raport o wykonaniu przez Senat decyzji Rady Ligi, dotyczącej zmiany rozporządzeń Senatu w duchu konstytucji gdańskiej. Raport ten jednak nie będzie prawdopodobnie omawiany na sesji majowej.

### Oszalały skazaniec-morderca ranił ciężko 15 więźniów

Nowy Jork 7. 5. (PAT). W więzieniu w St. Quentin w Kalifornii skazany na dożywotnie więzienie za morderstwo przestępca, który nagle oszalał, rzucił się na podwórze, więzienia z nożem na innych więźniów, raniąc ciężko 15-tu. Strażnicy więzienia, przez dłuższy czas nie mogli go obezwładnić.

Przewieziony do szpitala szalenie zmarł z ran, które sam sobie zadał.

### Czwarta ofiara afery Phoenixa

Wiedeń, 7. 5. (PAT). W Susak w Jugosławii popełnił samobójstwo wydawca wiedeńskiego dziennika „Sond-und Montagsztg” — Ernest Klebinger. Był on wmieszany w aferę „Phoenixa”. W tych dniach cofnięto mu koncesję na wydawanie dziennika, który przeszedł na własność frontu ojczyźnianego.

Klebinger jest czwartą osobą, która popełniła samobójstwo w związku z aferą „Phoenixa”.

Krzyżów byli zabijani i ranieni przez Abisyńczyków zbyt zacofanych na to, aby szanować jakieś godła symboliczne.

### NIE BYŁO GAZÓW.

Co się tyczy gazów, to Aloisi mówił jasno w Genewie. Dr. Winkler z Czerwonego Krzyża holenderskiego leczył zaledwie jednego rannego, jak zdawało się od gazów, jednego wśród setek ranionych.

Co się tyczy metod wojennych stosowanych przez Abisyńczyków, to nie zmieniły się one i nadal przerażają cały świat. Gdy

## Nie aneksja bezpośrednia a... pośrednia

Rzym, 7. 5. (PAT). Nadzwyczajne zebranie Wielkiej Rady faszystowskiej zwołane zostało do pałacu weneckiego w sobotę, 9 maja o godz. 22. Niezwłocznie po posiedzeniu Wielkiej Rady, odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów.

Doniosłe decyzje, powzięte przez Radę, zakomunikowane będą niezwłocznie ludowi włoskiemu z balkonu pałacu Weneckiego.

Rzym, 7. 5. (PAT). W związku z wiadomością o zwołaniu na 9 bm. Wielkiej Rady faszystowskiej i Rady Ministrów panuje tu przekonanie, że Wielka Rada faszystowska, która jest kompetentna w sprawach zmiany granic państwa, zdecyduje w sposób nieodwołalny o przynależności Etoppii do Włoch oraz o formie przyszłego ustroju Etoppii.

by naród angielski widział zdjęcia robotników wymordowanych w warsztatach Gondranda, zdawałby sobie sprawę ze stopnia okrucieństwa, do którego dochodzą Szoanie.

### POKÓJ W DUCHU RZYMSKIM.

Pokój będzie poddyktowany w duchu rzymskim i nie może być kulawym. Rozstrzygnie on zagadnienie abisyńskie raz na zawsze wyłącznie dzięki naszemu poświęceniu, naszej krwi, naszym pieniądzom, bez żądania czegokolwiek od innych.

W kołach faszystowskich krążą pogłoski, że Wielka Rada nie ogłosi zwykłej i bezpośredniej aneksji Etoppii do Włoch, ale dokona aktu włączenia Etoppii do włoskich posiadłości kolonialnych.

Nie brak nawet przypuszczeń, że forma przynależności Etoppii do Włoch nawiązywać będzie do ustroju prowincji starożytnego Rzymu, przyczem pierwszym prokonsulem rzymskim w Etoppii mianowany ma być marszałek Badoglio, któremu podlegać będą lokalni gubernatorzy o stosunkowo szerokich kompetencjach.

Ponadto wyrażana jest tu opinia, że stosunek prawno-polityczny Etoppii do Włoch przypominać będzie stosunek, istniejący między W. Brytanią a Indiami.

## Na dzień 12 maja

### ODEZWA WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Wojewódzki Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, przemianowany z Komitetu Budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej, na posiedzeniu odbył w auli Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w dniu 6 maja 1936 r. pod przewodnictwem pana wicewojewody pomorskiego Zygmunta Szczepańskiego postanowił wydać specjalną odezwę do społeczeństwa pomorskiego w sprawie uczczenia pierwszej żałobnej rocznicy, przypadającej na dzień 12 maja-rb.

Uchwalona jednomyślnie treść odezwę brzmi jak następuje:

### OBYWATELKI — OBYWATELE!

Dzień 12 maja jest dniem ogólnej Żałoby Narodowej!

Dzień 12 maja w głębokiej żałobie obchodziła cała Polska jako pierwszą rocznicę zgonu Józefa Piłsudskiego.

Przed naszymi oczyma stoi wielka postać Marszałka w majestacie czynów, co Polskę wydzwignęły z niewoli i zapewniły Jej należne stanowisko w świecie.

### OBYWATELKI!

Solidaryzując się ze wskazaniami i ogólnym programem Naczelnego Komitetu, Pomorski Wojewódzki Komitet zwraca się do całego społeczeństwa prastarej ziemi pomorskiej o wzięcie gremjalnego udziału w uroczystościach żałobnych w powiatach, miastach, miasteczkach i wsiach ziemi pomorskiej.

Zorganizowaniem uroczystości żałobnych zajmują się komitety lokalne.

Oddając cześć Nieśmiertelnemu duchowi Zmarłego, pójdźmy szlakami Jego myśli, by wmurować je w serca nasze i ze słów Wielkiego Wodza wykuć oręż, którym zwalczać będziemy przeciwności losu i zdobywać przyszłość Polski Odrodzonej.

Powyzszą odezwę podpisali:

Stefan Kirtiklis, Wojewoda Pomorski  
Ks. Dr. Stanisław Wojciech Okoniewski, Biskup Ordynariusz Chełmiński  
Generał Władysław Bortnowski, Inspektor Armji  
Generał Wiktor Thommée, Dowódca O. K. VIII  
Wincenty Łącki, Starosta Krajoowy  
Konrad Unrug, Dowódca Floty

Antoni Bolt, prezydent miasta; dyr. Józef Borowik; starosta Bronisław Biały; Teodor Bolduan; Maria Boltowa; dyr. Władysław Chwalibogowski; Lech Szedlin-Czapliński; starosta Jerzy Czarnocki; starosta dr. Andrzej Cichowski; ks. biskup Konstanty Dominik; inż. Bogusław Dobrzycki; Jan Donimirski; dr. Henryk Dziędzio; Kazimierz Dąbrowski; Franciszka Dakowska; Mieczysław Eckert; Bolesław Formella; poseł Antoni Felski, burmistrz; Czesław Gauza, poseł; dyr. Grabowski; inż. Jan Gertler-Girtler; Wiktor Grzanka; starosta Mieczysław Galusiński; sędzia Alojzy Herman; Wacław Hulewicz; inż. Zygmunt Humięcki; starosta Władysław Horwath; ks. dr. Jank; dr. Kazimierz Jarecki; starosta Jerzy Hryniewski, dr. Franciszek Jeziński; inż. Leopold Jarosławski; Piotr Jakubowski; ks. dziekan Leon Kozłowski; Józef Kamiński, poseł; dyr. Stefan Kossior; mjr. Jerzy Korczewski; ppłk. Stanisław Klementowski; Jan Kapczyński; Janusz Krupiński; Jarosław Kowalski; starosta Zygmunt Kalkstein; starosta Stanisław Krawczyk; starosta Aleksander Klotz; Tofil Kaczmarek; Janina Kirtiklisowa; Olga Krawczykowa; Konopińska; ks. Władysław Lega-Lęgowski; dyr. Lęgowski; starosta Tadeusz Lipski; Jadwiga Luśniakówna; Irena Łącka; Stefanja Linowska; ks. prałat Alfons Mańkowski; Stefan Matusiak, poseł;

Stanisław Michałowski, poseł; gen. Müller; gen. Maksymowicz-Raczyński; płk. Karol Matzenauer; dyr. Zygmunt Mocarski; dyr. Marjan Madeyski; adw. Stefan Michalek; Tadeusz Marchlewski; starosta Zygmunt Muchniewski; Maria Makowska; dyr. Nieć; dyr. Teofil Narbutt; dyr. Stanisław Nowakowski; insp. Adam Nowodworski; Zofia Nowodworska; starosta Jan Ornas; ks. prałat Partyka; szambelan Prądyński; dr. Józef Ignacy Parczewski; prok. Czesław Przybylski; Tadeusz Pietrykowski; burm. Parzybok; Janta-Polczyńska; Emilia Parczewska; ks. prałat Roszczyński; Franciszek Rząsa; Rudolf Radłowski; ks. prałat Szydzik; Jan Śląski, poseł; Roman Stamm, poseł; Tadeusz Seib, senator; dr. Konrad Siudowski, senator; komisarz Rządu mgr. Franciszek Sokół; szambelan Szychowski; Irena Szczepańska; Zygmunt Szczepański, wicewojewoda; mgr. Teofil Schab; komandor Staszkiwicz; mgr. Ludomir Skórewicz, starosta; dr. Otto Steinborn; Helena Steinbornowa; Artur Szulc; Smolińska; dyr. Stanisław Tor; adw. Kazimierz Tomaszewski; starosta Marjan Turowski; starosta dr. Wojciech Tomczyński; Zofia Thommée'owa; Turska; dyr. Czesław Wojciechowski; Józef Włodek; starosta Stefan Wendorff; Franciszek Więcek; ks. prałat Ziemiński.



### Wybory rektorów w Warszawie i Poznaniu

Warszawa 7. 5. (PAT). Rektorat komunikuje, że w dniu dzisiejszym dnia 7 maja 1936 r. odbyły się wybory rektora uniwersytetu na trzy lata akadem. 1936-39.

Wybrany ponownie dotychczasowy rektor prof. dr. Stefan Pieńkowski, wyboru nie przyjął. W drugim głosowaniu wybrano prof. dr. Franciszka Czubałskiego, który również wyboru nie przyjął. Wybrany w trzecim głosowaniu prof. dr. Antoniewicz, prof. zwyczajny archeologii przedhistorycznej wybór przyjął.

(o)Poznań 7. 5. (tel. wł.) Dziś na uniwersytecie poznańskim odbyły się wybory rektora na trzy lata. Wybrany został jednogłośnie prof. Antoni Peretiatkiewicz.

### GŁOSY I ODGŁOSY.

### Ossendowski w obronie sekcji leśnej Uniwersytetu Poznańskiego

Znakomity pisarz A. Ossendowski zamieścił w Kurjerze Warszawskim artykuł, w którym uderza na alarm z powodu projektu zamknięcia istniejącej od 18 lat sekcji leśnej na wydziale rolniczo-leśnym Uniwersytetu Poznańskiego.

Stwierdziwszy na wstępie, że sekcja jest uczelnia, która dowiodła już swej racji bytu i dała dodatnie wyniki swej działalności, Ossendowski tak pisze o działalności naczelnej dyrekcji lasów państwowych i roli naszych wyższych uczelni leśnych:

„Ponieważ w ostatnich latach interesowałem się lasami Polski, pisząc literackie essay'e o Polesiu, puszczech polskich, Huculszczyźnie, Karpatach, zaglądałem do różnych zakątków naszej Ojczyzny i mam wrażenie, że naczelna dyrekcja lasów robi wielki wysiłek, by podnieść nasz majątek leśny, naprawić poczynione w niem wyrwy i roztoczyć opiekę swoją nad wszystkimi lasami, częstokroć niszczonymi bezwzględnie. Jeżeli chwila ta nastąpi, wtedy wszystkie trzy istniejące u nas wyższe uczelnie leśne w Warszawie, Lwowie i Poznaniu nie nadążą z dostarczaniem potrzebnej ilości materiału ludzkiego, tembardziej, że część wychowanków odpada, oddając się działalności naukowej i pedagogicznej. W leśnictwie, w porównaniu z innymi zawodami, nie daje się zauważyć nadprodukcji fachowców, co zaś do sekcji leśnej na uniwersytecie poznańskim, to tam wyjątkowo nie jest znana wśród absolwentów ponura plaga przeżywanego okresu — bezrobocia”.

Następnie autor artykułu poświęca dłuższy ustęp roli leśnika w Wielkopolsce, na Śląsku i u nas, na Pomorzu:

„Zupełnie inaczej przedstawia się rola leśnika w Wielkopolsce i na Pomorzu. W ostatnich latach przeważają tam absolwenci sekcji leśnej uniwersytetu poznańskiego. Pracują oni w odmiennych warunkach. Przedmiotem ich zainteresowań i pracy zawodowej są kulturalne, racjonalnie zagospodarowane, różnorodne lasy bukowo-jodłowe, dąbrowy, bory sosnowe, mieszane lasy jesionowo-lipowe i rezerwy bukowe. Uczelnia poznańska wytwarza fachowców, doskonale obeznaną z racjonalną gospodarką i eksploatacją lasów współczesnych i mogących utrzymać je na najwyższym poziomie, jaki skonstatować się daje w Europie zachodniej, gdzie tyle uwagi zwrócono na gospodarkę leśną i na wykształcenie leśników. Tam — w Poznaniu odbywa się jakgdyby wyścig o rekord racjonalnego leśnictwa, ukryta walka z urokiem niemieckich systemów, przeciwstawianie im wyników polskiej nauki i gospodarki”.

Po tej pochwalie uczelni poznańskiej znakomity powieściopisarz tak kończy swój artykuł:

„Teraz nad tą cichą, pracowitą, poważną placówką naukową wisi miecz Damoklesa. Sam zankam zwinięcia jednej z trzech zaledwie wyższych uczelni leśnych w Polsce, w kraju, posiadającym 8.322.000 hektarów lasów, w znacznej części potrzebnych przez zaborców i wymagających pieczołowitej, wysoce fachowej opieki, — sama wieść o takim zamiarze zakrawa na jakiś złośliwy niepojęty paradoks”.



## Kowno znów prowokuje

Z Kowieńszczyzny napływają ostatnio znów wiele niepokojące wiadomości o prześladowaniach, na jakie narażona jest 200-tysięczna mniejszość polska. Dotychczasowe metody ucisku ludności polskiej na Litwie Kowieńskiej, systematycznej akcji wynaradawiania, nie tylko nie zelżały, lecz wręcz przeciwnie: **spotęgowały się jeszcze.**

Odbywa się to wszystko pod pozorem **reagowania** na rzekome prześladowania Litwinów w Polsce. Tak usprawiedliwia wystąpienia antypolskie litewska prasa prorządowa. Pisma o charakterze opozycyjnym wprost domagają się zaostrożenia kursu przeciw 200-tysięcznej ludności polskiej na Litwie w kościele, szkole, domu.

Specjalnie w ostatnich miesiącach represje zostają skierowane **przeciw polskiej oświacie** i jej przedstawicielom: nauczycielstwu. Zaszedł szereg faktów, dowodzących, z jaką konsekwencją i srogością jest prześladowany nauczyciel polski na Litwie. Mamy więc np. wyrok... komendanta wojskowego, wysiedlający nauczyciela polskiego na przeciąg roku z jednego powiatu do drugiego. Mamy wyrok, skazujący polską nauczycielkę na miesiąc więzienia z zamianą na 1000 litów grzywny. Mamy taki fakt, że dwaj właściciele polscy wraz z prywatnym nauczycielem polskim zostają skazani na areszt za to, iż w domu uczono dzieci skazanych.

Jest to oczywiście **bezprawie**. Bo ustawodawstwo litewskie przyznaje każdemu obywatelowi prawo nauczania dzieci w domu.

Charakterystyczne jest, że żadnemu z polskich nauczycieli, którzy bądź zostali ukarani wysiedleniem, bądź pozbawieniem prawa nauczania, bądź nawet aresztem czy grzywną — władze litewskie wcale nie mogły zarzucić wykroczenia przeciw ustawom lub działalności na szkodę państwa; oskarżenia brzmiały stale, że ludzie ci prowadzą pracę kulturalno-oświatową, a to chyba nie jest przestępstwem, zwłaszcza jeśli mieści się w ramach nawskroś legalnych...

Jakże bowiem ma 200-tysięczna ludność polska na Litwie dostarczyć dzieciom polskim podstaw oświaty, jeśli wogóle istnieje **tylko 14 szkół polskich**... A wszystkie niemal placówki organizacyjne ludności polskiej — w tem oczywiście również i kulturalno-oświatowe — zostały już dawno przez władze litewskie zlikwidowane.

**Ucisk mniejszości polskiej** zresztą nie ogranicza się do dziedziny oświatowej, do uniemożliwiania dzieciom polskim nauki choćby w domu, do gnębienia aresztowaniami i grzywnami nauczycieli. Represje obejmują również i **sferę uczeń religijnych ludności polskiej**. Ostatnio np. zaszedł w jednej z parafii, zamieszkałych w 80 proc. przez ludność polską, fakt osadzenia na stanowisku proboszcza szowinisty-Litwina, którego pierwszym czynem było wyrugowanie języka polskiego z nabożeństw w kościele.

Polacy więc, po odebraniu im ziemi przez władze, kierujące reformą rolną, po zlikwidowaniu przez wojskowych komendantów zreszeń kulturalnych i zamknięciu szkół — pozbawieni są obecnie nawet możliwości modlenia się w języku ojczystym.

Dzieje się to wszystko, gdy równocześnie **ludność litewska Wilieńszczyzny ma zupełną swobodę pracy kulturalnej, oświatowej i społecznej** w licznie istniejących legalnie organizacjach.

Wystarczy porównać sytuację ludności litewskiej w Polsce z losem Polaków po tamtej stronie kordonu — aby zrozumieć, jak krzywdzące i niegodne jest to wszystko, na co sobie pozwala Litwa Kowieńska.

Kowno prowadzi bezwzględnie politykę ucisku polskiej mniejszości. W Polsce mamy obraz zgoła odmienny: mniejszość litewska cieszy się pełnią swobód obywatelskich na naszych kresach północno-wschodnich.

Tego również domagamy się od Litwy. I domagać się nie przestaniemy.

K. W.

# Św. Stanisław w historii i legendzie

## W 900-ną rocznicę urodzin Biskupa-Męczennika i patrona Polski

W tym roku w dniu 8 maja obchodzimy 900-ną rocznicę urodzin patrona Polski św. Stanisława Szczepanowskiego, biskupa krakowskiego.

O życiu i działalności tego patrona bardzo mało mamy dziś wiadomości. Jedynie tradycja historyczna przekazała nam opowieść o zatargu biskupa krakowskiego, Stanisława Szczepanowskiego z królem Bolesławem Śmiałym.

Jak głosi ta opowieść, król wróciwszy z wyprawy na Kijów, obok okrucieństwa oddał się rozpuście. Św. Stanisław upominał błądzącego króla i starał się przywieźć go do poprawy życia. Ale oburzony król nie tylko nie usłuchał biskupa, lecz postanowił się na nim zemścić. Do dawnych bezprawia król przydał nowe, a gdy wszystkie napomnienia biskupa były bezskuteczne, rzucił w końcu na niego kłątę kościelną.

Rozgniewany król Bolesław napadł na św. Stanisława, odprowadzając go do Mszy św. w kościele na Skałce w Krakowie. Zrazu polecił drużynie swej zamordować biskupa. Kiedy jednak żołnierze cofnęli się przed takim czynem, sam mieczem zabił św. Stanisława, a żołnierze wywłóczyli ciało, poćwiartowali je. Według legendy orły strzegły zwłok, które cudownie zrosły się razem i zostały pochowane na Skałce. Św. Stanisław zamordowany został dnia 8 maja 1079 roku.

Papież rzucił kłątę na Bolesława, a lud odwrócił się dla tego haniebnego czynu od króla-mordercy i wypędził go z kraju. Bolesław pokutował za swój uczynek do śmierci i zmarł w klasztorze nad jeziorem Osjak w Karyntji, gdzie jest pochowany jako pokutujący zakonnik.

Męczeństwo św. Stanisława, oraz liczne cuda, jakie zdarzyły się za jego wstawien-

Otwórzmy naoścież  
okna... i serca...!

bo wiosna nadeszła!

A więc **NIVEA**  
na powietrze i słońce!

nictwem, zjednały mu cześć w całej Polsce. Cześć tę okazywał nie tylko lud polski, ale objawiali ją także królowie polscy i wielcy wodzowie. W przeddzień koronacji udawał się każdorazowo król pieszo na Skałkę, aby przebłagać św. biskupa za straszną zbrodnię, popełnioną przez poprzednika jego, Bolesława Śmiałego. Nazajutrz przed grobem św. Stanisława na Wawelu, odbywała się koronacja królewska.

Zdobyte na wrogach sztandary zawieszono u grobu św. Stanisława. Władysław Jagiello zawiesił tam 51 chorągwi, zdobytych na krzyżakach pod Grunwaldem. Hetman Jan Tarnowski, pobiwszy Wołochów pod Obertynem, zawiesił trzy zdobyte nieprzyjacielskie sztandary. Wreszcie Jan III Sobieski zawiesił chorągiew Wielkiego Wozycy, zdobytą pod Wiedniem.

O popularności św. Stanisława, kanonizowanego w r. 1253, świadczą również liczne legendy. Ogólnie znaną jest legenda o cudownym wskrzeszeniu Piotrowina, od którego biskup nabył wieś. Po śmierci Piotrowina jego krewni wytoczyli skargę biskupowi, utrzymując, że wieś przywłaszczył sobie bezprawnie. Św. Stanisław, nie mając świadków, udał się na grób Piotrowina i modlił się gorąco, by zmarły sam dał świadectwo prawdziwe. Wtedy stał się niezwykły cud. Piotrowin wstał z grobu i stanął przed sądem, oznajmił, że odebrał należną zapłatę. Król przerażony tym widokiem, uznał św. Stanisława niewinnym.

W wiosce Piotrowin jest dziś jeszcze dziwnego kształtu lipa, jak gdyby odwrócona korzeniami do góry. Według legendy, św. Stanisław odprowadzając po dokonaniu cudzie Piotrowina do grobu, zerwał gałązkę lipy i wsadził ją cieńszym końcem do ziemi, mówiąc: „Rośnij na pamiątkę”. Tak więc lipa ta miała być dziś około 870 lat.

Inna dobrze znana legenda mówi o cudownym zrośnięciu się poćwiartowanego ciała biskupa, które żołnierze rozrabiali na 72 części. Gdy zjawili się księża, by zabrać święte cząstki, znaleźli ciało zrośnięte bez śladu blizn, a nad niem pełniły straż cztery orły. Brakowało tylko jednego palca, który wpadł do pobliskiej sadzawki i został połknięty przez rybę. Od ryby tej była jasność wielka, wydobyto ją więc z wody i znaleziono palec, który przyłożony do ciała, zrósł się z nim zaraz. Sadzawkę, która do dziś dnia istnieje, nazwano „kropielnicą Polski”.

### Drugi podsekretarz stanu w M.S.Z.



P. Prezydent R. P. powołał na stanowisko 2-go podsekretarza Stanu MSZ p. Antoniego Romana, dotychczasowego posła R. P. z Szekubowic

### Roboty inwestycyjne Funduszu Pracy rozpoczęte



W całym kraju rozpoczęto szereg poważnych robót inwestycyjnych z kredytów Funduszu Pracy. Zdjęcie nasze przedstawia fragment tych robót przy brukowaniu rynku w Żyrardowie

### Gwóźdź P. Prezydenta Rzeczypospolitej w kopii krzyża z pod Wiednia

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dokonał na Zamku w Warszawie w obecności ks. Biskupa Polowego Gawliny, prowincjała O. O. Kapucynów w Warszawie i b. ministra Rzeczypospolitej w Wiedniu Twardowskiego, **wbił gwóźdź w kopję krzyża, słynnego z czasów bitwy pod Wiedniem.**

Kapucyni w Wiedniu sporządzili kopję z krzyża, którym kapucyn Marco d'Aviano, legat papieski błogosławił wojsko, podczas bitwy pod Wiedniem w

1683 r., i nadali mu znaczenie symbolu, łączącego trzy potęgi, związane z odcięciem.

Złote gwóźdź z odnośniami herbami wbił: **Papież Plus 11-ty, prezydent Austrii Miklas i Pan Prezydent R. P.**

Część środkowa owej kopii pochodzi z drzewa trumny, w której Marco d'Aviano pochowany jest w klasztorze kapucynów w Wiedniu. Oryginał tego krzyża jest przechowany w katedrze w Catano.

### W obronie dobrego imienia

śp. gen. Stachewicza, płk. Lisa-Kuli i płk. Barthel de Weydentha

Minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki, wydał rozkaz w obronie dobrego imienia ś. p. gen. Stachewicza, ś. p. płk. Lisa - Kuli i ś. p. płk. Barthel de Weydentha.

W rozkazie tym czytamy: „Pamięć czolowych żołnierzy odrodzonej armji polskiej została dotkliwie szarpięta.

W niedawno ogłoszonej książce emerytowany generał broni Józef Dowbor-Muśnicki usiłuje umniejszyć pracę dla Polski żołnierzy tej miary, co ś. p. gen. bryg. Julian Stachewicz, ś. p. płk. Lisa-Kula i ś. p. płk. Barthel de Weydentha.

Nietylko w imieniu wzbudzonych serc towarzyszy broni, ale jako minister spraw wojskowych Rzeczypospolitej za wiedzą Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych — podnieść muszę głos protestu przeciw napści na dobre imię tych, którzy legli w walce i pracy dla Ojczyzny.

Nietylko w imię zasług zmarłych kolegów głos podnoszę, ale i w obronie wartości moralnych, jakie dla młodych pokoleń wojska narodowego stanowi przykład ich ofiarnej pracy”.

„Wszyscy trzej oddali młodo swe życia w walce o wolność i w pracy dla Ojczyzny. Stanęli w sercach obywateli i żołnierzy Polski na piedestale, który wzniosł ich wysoko ponad kłębowisko niskich namiętności, zakłócających spokój naszego kraju.

Naród polski w wiekowej niewoli czekał z utęsknieniem na nowe pokolenie bohaterów żołnierzy, co pod własnym sztandarem do walki o wolność wystąpią — ś. p. Stachewicz, Lis - Kula i Barthel w czolowych ich stanęli szeregach.

Są przykładem świetlanym w pracy tworzącej ducha Nowej Polski.

Nic nie może zachwiać naszej wiary w prawość ich pracy i ofiary.

Niech ta wiara, nasza dla nich wdzięczność i uczucia żołnierskie będą puklerzem ich sławy i dobrego imienia”.

### B. ambasador Ś. Patek - senato em

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał na senatora p. Stanisława Patka, ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w stanie spoczynku.



List z Londynu

# Kto będzie niósł lewą rękawicę królewską?

## Kłopoty angielskiego sądu koronacyjnego, urzędującego od r. 1377

(Korespondencja własna).

Londyn, w końcu kwietnia.

Cała Anglja z niecierpliwością wyczekuje r. 1937. Angielskie koła kupieckie, towarzysza komunikacyjne, przemysł hotelowy, statystycy, jednym słowem cały świat handlowy — wyliczyli sobie, iż rok 1937 będzie rokiem najwspanialszej koniunktury gospodarczej, jakiej ziemia Wielkiej Brytanji nie pamięta od wielu dziesiątków lat. Wykalkulowano sobie już dzisiaj, że kilka milionów funtów szterlingów (pomnóżmy je przez 25, a otrzymamy złoty) przejdzie z jednych rąk do drugich i przyczyni się do poważnego ożywienia życia gospodarczego. A wszystko to w związku z koronacją króla angielskiego Edwarda VIII. Wszystkie gałęzie przemysłu, pracującego dla „konfekcji męskiej i damskiej”, przygotowują olbrzymie ilości specjalnych szat i strojów koronacyjnych dla uczestników uroczystości. Już dzisiaj zamawia się w hotelach pokoje i apartamenty, których ceny z każdym dniem idą w górę.

Ale zdala od tych zgiełkliwych przygotowań „kupieckich” do koronacji, która lordowie angielscy w skrytości ducha nazywają kosztownym „klimbimem”, przygotowuje się do swych prac w zaciszu średniowiecznej sali obrad najstarszy i w tradycje najbogatszy sąd angielski: RADA KORONACYJNA, która zbiera się dokładnie na rok przed koronacją każdego króla angielskiego. Ona to decyduje o każdym tak ważnym dla narodu szczególe tradycyjnego ceremoniału angielskiego.

Angielski sąd koronacyjny przedstawia najdziwniejsze bodaj zgromadzenie, jakie w dzisiejszych czasach nowoczesnych można sobie wyobrazić.

### KOMU PRZYSŁUGUJĄ MIEJSCA DZIEDZICZNE W OPACTWIE WESTMINSTER-SKIEM?

Dzień w dzień zbierają się członkowie ścisłej Rady, a więc sędziwy lord Hailsham, lord-kanclerz i książę Norfolk, który jest odpowiedzialny za cały ceremoniał koronacyjny oraz Ramsay Macdonald, lord-prezydent owej Rady.

Na posiedzeniach tych przegląda się długie listy, na których widnieją nazwiska osób „szlachetnie urodzonych” i osób „pospółtych”. Na podstawie starych zapisków rozstrzyga się, komu przysługują dziedziczne miejsce w Opactwie Westminsterskiem. Uchwała się, komu przysługuje prawo dzierżenia sztandaru Szkocji, a komu prawo niesienia lewej rękawicy króla.

### 22 SKARGI

Stara tradycja postanawia, że sądowi koronacyjnemu przedkłada się 22 „skargi”, które musi rozstrzygnąć, a które dotyczą różnych obowiązków najbliższych dworzan królewskich.

### TRADYCJA Z R. 1377.

Ciekawa jest historia dziwnego sądu koronacyjnego. Siega ona roku 1377, kiedy to sąd ten powołany został do życia przed koronacją Ryszarda II. Wówczas doszło do poważnych zatargów między kilku dworzanami, z których każdy rościł sobie prawo do pewnych przywilejów koronacyjnych, związanych oczywiście także z poważnymi korzyściami materialnymi.

Ponieważ sporów nie można było rozstrzygnąć na drodze ugodowej, utworzono ów sąd koronacyjny, który przetrwał po dzień dzisiejszy i który dzisiaj jeszcze rozstrzyga nieraz spory między członkami arystokracji angielskiej o różne przywileje koronacyjne.

### NA OSTRZU JEZYKA.

#### Negussolini

Uciekł Negus ze stolicy i Abeba z trzaskiem padła. Teraz Włosi się dobiłora do abisyńskiego sadła...

Głaszając się, że wreszcie koniec włoski żołnierz sobie hula — Będzie kruszec, będzie złoto — — — Lec jak skombinować króla?...

Bo z Negusa — każdy widzi — spryciarz jest niebyle jaki: gdy napadli na Abebę, to on zwał czempredzej w krzaki...

A więc chyba pan dyktator sam cesarzem się uczyni... Posmarować go na czarno i nazwać: Negussolini...

SEP.

Obecnie oczekują rozstrzygnięcia sądu koronacyjnego dwie sprawy. W jednym wypadku chodzi o to, jaką rolę przeznaczyć podczas uroczystości koronacyjnych małej księżniczce Elżbiecie, córce księcia Yorku, która ma szansę zostania kiedyś królową. Sąd orzeknie, czy podczas koronacji zasiądzie ona na małym tronie obok swego wielkiego wuja, czy też zastąpi ją jej ojciec.

Następnie musi sąd rozstrzygnąć, w jakim dniu ma się odbyć koronacja. Nastąpi ona między 1-szym a 12-tym maja. Ale który dzień wybrać? Z 36 królów angielskich 14-tu zostało ukoronowanych w niedzielę,

11-tu w czwartek, 5-ciu w poniedziałek, dwóch we wtorek, jeden w piątek i jeden w sobotę.

### MAJ — SZCZĘŚLIWYM MIESIĄCEM KORONACYJNYM

Co do wyboru miesiąca, pogodzone się szybko. Pokierowano się w tym wypadku także tradycją. W maju właśnie odbyły się koronacje trzech wielkich monarchów angielskich, którzy Anglii przysporzyli blasku i świetności. Podobno w kwestji wyboru miesiąca koronacyjnego udzielono głosu (oczywiście nieoficjalnie) także... astrologom.

# W najświetniejszej centrali policyjnej świata

Któż nie zna najpopularniejszej centrali policyjnej świata?

Scotland Yard, niewyczerpany temat dla pisarzy sensacyjnych powieści, nie jest bynajmniej jakimś centralnym zbiorowiskiem nieustraszonych inspektorów i genialnych detektywów.

Olbrzymi, szary dom nad Tamizą niema nic wspólnego z powieściowym romantyzmem, gdyż jest widownią codziennej mrowczej pracy olbrzymiego sztabu urzędników policyjnych, którzy jak kółeczka precyzyjnego zegara wykonują swoje obowiązki.

Podczas gdy bohater Wallace'a, czy innego Elvestada urodził się geniuszem kryminalistycznym, prawdziwy funkcjonariusz Scotland Yardu przechodzi długą i mozolną drogę, zanim otrzyma do rozwiązania swoje pierwsze samodzielne zadanie.

### JAK ZOSTAJE SIĘ INSPEKTOREM?

Rekrutacja w szeregi policji odbywa się przez zwykłe ogłoszenie w gazecie:

Poszukujemy adeptów do służby policyjnej.

Amatorów do służby w Yardzie niebrak. Jeżeli się jednak kandydatom wy-

daje, iż po przejściu bramy londyńskiej centrali policyjnej, wyjdą otoczeni aureolą bohaterów, to mylą się gruntownie. Czas nauki jest długi, a praca mozolna i często mało ciekawa. Pracuje się bez godzin urzędowych, niemal ciągle; Szefowie zapominają nawet często o tradycją poświęconym weekendzie.

Zaznaczyć tu wypada, że pobory są w stosunku do stawianych wymagań bardzo nieznaczne.

Kiedy adept na przyszłego Sherlocka Holmesa przejdzie pierwszą próbę ognia i już w pierwszej fazie wykształcenia nie zrezygnuje z obranego zawodu, rozpoczyna się dopiero kilkuletnie mozolne studjum, cięższe od niejednego fakultetu uniwersyteckiego.

Przytomność umysłu, zdolność szybkiej orientacji i dar kombinacyjny, jak również sztuka zmieniania swej powierzchowności, oto podstawowe wymogi stawiane każdemu kandydatowi.

Kiedy skończy się drugi okres przygotowań, kandydaci rozpoczynają zasadnicze studja w akademii policyjnej w Hendon. Ilość wykładanych przedmiotów jest ogromna, przyczem adeptci

specjalizują się w poszczególnych działach.

Ostatnio, gdy szefem Yardu został sir Philipp Game, rozpoczęto organizację nowego działu, a mianowicie policyjnej floty powietrznej.

### JAK ROZPOZNAĆ CHARAKTER CZŁOWIEKA?

Wielki nacisk kładzie się w akademii na studjum psychologii, którą wykładają najświetniejsi angielscy uczeni. Członek Yardu musi znać ludzi, musi czytać w ich duszy i rozpoznać dokładnie charakter.

W Scotland Yardzie nagromadzono z biegiem lat, olbrzymi materiał pomocniczy. Materiał ten umieszczony w muzeum policji, jest niejako pomocą szkolną dla świeżego narybku.

Na podstawie zdjęć i modeli plastycznych rekonstruuje się uczniom najciekawsze wypadki kryminalne przeszłości.

Specjalna policyjna gazeta, codzienna Yardu, redagowana przez najlepszych urzędników policji angielskiej, zaznajamia aplikantów z Hendon z wszystkimi wypadkami jakie zdarzają się na terenie W. Brytanji.

Zaznaczyć wypada, że gazeta ta jest organem tajnym, dostępnym wyłącznie dla członków policji angielskiej.

### TAJEMNICA OCZU

W Scotland Yardzie znajduje się olbrzymi zbiór odcisków daktyloskopijnych. Obecnie jednak nowa teoria wypiera tę, dotychczas nieomylną metodę identyfikowania przestępców.

Odkąd amerykańscy gangsterzy zaczęli poddawać się rozmaitym zabiegom operacyjnym, dla zmieniania swej powierzchowności, daktyloskopia zesłała na plan drugi.

Nietrudno obecnie przestępcy zmienić linje palców, trzeba więc było pomyśleć o innym sposobie rozwiązania tego problemu. Pewien lekarz angielski odkrył, że nerw oczny i naczynia krwionośne w oku różnią się u każdego człowieka.

Obecnie fotografują przestępców oczy, których nie zmieni żaden zabieg chirurgiczny.

### NIEMIERTELNA GWARDJA

Po skończeniu studjów w Hendon, rozpoczynają kandydaci służbę jako asystenci inspektorów, poczem sami zostają inspektorami.

Rozpoczęła się ich karjera i... zarazem właściwie zakończyła, gdyż mimo największych nawet sukcesów, awansów w całym tego słowa znaczeniu niema.

Naczelne stanowiska w Yardzie zajmują nie zawodowi urzędnicy służby śledczej, lecz ludzie z poza tego grona, którzy posiadają inicjatywę i zmysł organizacyjny.

Mimo to wiedzą inspektorzy, że cała praca na ich barkach spoczywa. Oni są starą, tradycją poświęconą gwardją, która czuwa nad bezpieczeństwem Imperjum Brytyjskiego.

### Zaburzenia w Madrycie



Mimo wiadomości o uspokojeniu umysłów w Hiszpanji, zaburzenia trwają w dalszym ciągu.

### Rodzina Kubatów rozwiązała problem komunikacyjny

W Stanach Zjednoczonych większość pracowników mieszka daleko od biur i swoich warsztatów pracy. Dla tych ludzi kwestja znalezienia szybkiego i taniego środka lokomocji stanowi ważne zagadnienie życiowe.

W oryginalny sposób rozwiązała ten problem rodzina Kubatów w stanie Oregon.

Rodzina zakupiła abonament generalny na wszystkie linje. Najstarszy syn Kubatów, który pierwszy wyruszał do pracy, zabierał abonament oraz gołębia pocztowego.

Po przybyciu do warsztatu przyczepiał kartę tramwajową do nogi ptaka, który powracał z nią do domu.

W ten sam sposób postępował starszy Kubat, który odsyłał kartę zoni.

Pani Kubat wyruszała w południe z dziecieniem dla syna i ojca, którzy w ten sposób byli uwolnieni od płacenia drogiego stonkowo cen w „lunch-roomach”.

Niestety nie znaleźli Kubatowie jeszcze sposobu na bezpłatny powrót z pracy, gdyż gołąb leci tylko w jednym kierunku.



## Nasza ankieta

## Ostatni raz...

Po upływie ostatecznego terminu nadsyłania odpowiedzi, mieliśmy zamiar nie omawiać już zgłoszonych zagadnień. Zmuszają nas jednak do tego dwaj prawie anonimowi Czytelnicy, których ciekawe i wyczerpujące umotywowania należałoby właściwie podać w całości. Ze względu na brak miejsca przytaczamy tylko wyjątki.

**P. F. R.** głosując za „Zniesieniem partynictwa” pisze: „Istota jednolitej polityki, jako zdolnej do wywarzenia pewnego wpływu w kierunku polepszenia doli przeciętnego Polaka, zależna jest od kierownictwa, szczególnie w takich czasach jak dzisiejsze, kiedy to oddychamy oparami głębokiego zniechęcenia i kiedy czasami wydaje nam się, jakoby świat stał się stary, zgrzybiały i zachwiał się w swych posadach. Należy utwierdzić równowagę w której każda jednostka znajduje swoje miejsce, o ile go chce zająć, w której każda jednostka może się czuć bezpieczną, o ile sobie tego życzy, w której każda jednostka może osiągnąć taką władzę, na jaką jej zdolności pozwalają, o ile oczywiście chce wziąć na siebie połączone z tem odpowiedzialność”. A dalej: „Polska jest młoda, znajduje się w trakcie procesu wielkich przemian i rozwoju. Posiada olbrzymie możliwości, aby się przy swej młodości utrzymać.”

Dotąd mieliśmy cytaty tylko Żeromskiego. Uzasadnienie zaś **p. Kima** składa się prawie wyłącznie z ciekawie i zręcznie powiązanych cytów, przeważnie Ad. Skwarczyńskiego. „Najważniejszym dla mnie zagadnieniem jest „Praca dla wszystkich” w najszerszym znaczeniu... niewystarczy jednak dać pracę, należy pracownika czy to fizycznego, czy też umysłowego umiejętnie związać z zawodem „nie przez interes materialny czy zapłatę, lecz przez powołanie fachowe, wydoskonalenie i idące za tem zamilowanie” (Skwarczyński). **Pracownik nie może być najemnikiem** dla zapłaty „nie wolnikiem nędznego czy zbytkownego spóżyca, lecz twórcą doskonalącym swój warsztat, kochającym swój wytwór i czującym swój organiczny i moralny z nim związek”. W ten sposób przetworzy się ludzi pracy z najemników na twórców, a dopiero w atmosferze moralnej „człowieka odczuwającego rytm pracy, rozkosz inicjatywy i odpowiedzialności, będzie możliwa budowa ideologicznej kopuły nad życiem konkretnym i ku życia tego użytkowi” (Skwarczyński).

**P. Halina Hausman** z Grudziądza widzi w zbyt wielkiej centralizacji czynnik hamujący rozwój Pomorza. Dlatego też Jej zdaniem, najważniejszym zagadnieniem Pomorza to rozbudowa samorządu terytorjalnego, kulturalnego i gospodarczego. Wiąże się z tem pomoc dla przemysłu i rolnictwa pomorskiego celem uodpornienia na skutki konkurencji niemieckiej i żydowskiej.

**P. Lasota**, także z Grudziądza, domaga się, abyśmy za wszelką cenę wytworzyli dobrą koniunkturę dla ludzi uczciwych, gdyż Ojczyznę solidnie budować mogą tylko ludzie uczciwi.

Ostatecznym naszym celem musi być całkowita niepodległość gospodarcza, bowiem bez jej osiągnięcia pod znakiem zapytania pozostawać będzie niepodległość polityczna. Jedną z najważniejszych przyczyn upad-

ku dawnej Polski były miasta w rękach cudzoziemców na prawie magdeburskiem. Każdy strumień dóbr materialnych polskich musiał wtedy przepływać przez te obce groble, które szybkość prądu regulowały w/g własnego uznania. Opanowanie przez wrogi żywioł ujścia Wisły równoznaczne było z podwiązaniem głównej naszej arterji i ostatecznie zahamowało nasz rozwój gospodarczy i odcięło nas od szerokiego świata.

Niestety, w niepodległej Polsce nie do tychczas na lepsze nie zmieniło się. Przemysł i handel w 80% znajduje się w rękach niepolskich. Prawo magdeburskie w sposób o wiele niebezpieczniejszy zamienione zostało prawem kartelowym, daleko skuteczniej podwiązującym obieg po arterjach gospodarczych wszystkich głównych surowców fabrycznych, tych do życia potrzebnych ciałek różnokolorowych.

Kartele do gruntu tępią stan kupiecki przez swoje biura sprzedaży. Wolna konku-

rencja handlowa i przemysłowa — ten promotor inicjatywy indywidualnej i postępu — zanika z szybkością przyspieszoną. Przemysł przetwórczy nie może powstawać, nie będąc pewien dnia ani godziny, czy mu cen na surowce nie wyrubują lub dostaw surowca nie przerwą.

Państwo ma swoje potrzeby i te muszą być zaspakajane. Ale my, Polacy, nie możemy danin składać równocześnie Państwu swojemu i państwu anonimowemu. Musimy wreszcie przestać być niewolnikami obcego kapitału. Musimy wreszcie przeprowadzić rewolucję w naszych pojęciach — w każdym z nas, od najwyższego dostojnika do najmniejszego prostaczka.

Najwyższy czas, abyśmy wszyscy razem i każdy z osobna odkryli, że w tym kraju Polak — to grunt, to opoka, na której musimy wreszcie zacząć wszystko budować.

Swój do swego. Dziś, jutro i zawsze. „Od rzemyczka do koniczka — swój do swego i



Przy grypie

przeziębieniu, bólu  
głowy i zębów  
stosuje się Aspirinę  
krajowej produkcji.

ASPIRINA



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już  
tylko zł 0,90, za 20 tabl. zł 2,25.

po swoje. A obcom patrzmy bacznie na ręce”.

**UWAGA!** Już w sobotę 9 b. m. ogłosimy wynik Wielkiej Konkursowej Ankiety z nagrodami. Stwierdzimy przytem, jakie są najbardziej palące zagadnienia na Pomorzu.

VIII. Zawody Balonów Wolnych  
a poczta balonowa

Jak o tem wczoraj pisaliśmy, w dniu 17 maja br. odbędą się w Toruniu **Zawody Balonów Wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza**.

Związek Filatelistów w Toruniu w porozumieniu z tutejszym Urzędem Pocztowym, Kierownictwem Zawodów, oraz Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zajął się **organizowaniem poczty, która ma być nadawana balonami**.

Startować będzie 12 balonów, przyzem każdy balon będzie mógł zabrać tylko ograniczoną ilość przesyłek pocztowych.

Wydane będą specjalne pocztówki propagandowe i koperty. Przesyłki oznaczone

będą specjalnym stemplem Kierownictwa Zawodów, nazwą odnośnego balonu, jako też stemplem nadawczym urzędu pocztowego w Toruniu; rozesłane zaś będą pocztą normalną z najbliższego Urzędu Pocztowego lądowania balonu, przyzem faktura pocztowa nosić będzie stempel danego Urzędu Pocztowego t. zn. miejsca lądowania balonu.

Dopuszczone będą tylko **przesyłki zwykłe i expressowe**, tak krajowe jak i zagraniczne.

Oplaty łącznie ze specjalnym dodatkiem na LOPP i opłatą manipulacyjną wynosić będą:

1) dla druków przy użyciu specjalnej pocztówki propagandowej wydanej specjalnie dla tego lotu 80 gr. Cała serja tj. 12 balonów 9,60 zł;

2) dla listów zwykłych przy użyciu specjalnej koperty 1 zł, cała serja tj. 12 balonów 12 zł;

3) dla listów expressowych i druków te ostatnie przy użyciu specjalnej pocztówki jak wyżej 1,70 zł, cała serja tj. 12 balonów 20,40 zł.

4) **Taryfa zagraniczna**. Pocztówki jak krajowe plus dodatek 15 gr. od każdej pocztówki; listy zwykłe plus 30 gr. Pocztówki expressowe plus 65 gr; listy expressowe plus 80 gr. Zamówienia na przesyłki tą drogą należy kierować pod adresem: Związek Filatelistów w Toruniu, ul. Szczytna 9.

Uprasza się jaknajwcześniej nadsyłać przeznaczoną dla lotu korespondencję pod wskazanym adresem, wraz z adresami pod którymi przesyłki mają być nadesłane jak również o przekazanie należności za przesyłkę.

Przesyłki, które nie będą nadesłane do Związku Filatelistów w Toruniu do dnia 15 maja br. włącznie, oraz przesyłki do których nie będą dołączone opłaty nie będą załatwione.

Nowa linja żeglugaowa  
połączy Europę z Dalekim  
Wschodem

Dwa Towarzystwa japońskie — Nippon Iushi Kaisha i Kukusai Kisen Kaisha, Tokio — stawiają na linję **Hamburg — porty Dalekiego Wschodu** trzy nowe motorowce, z których pierwszy, „Kaishi Maru” opuścił Jokohamę, udając się do Europy dnia 3 maja i jest oczekiwany w Hamburgu dnia 11 lipca. Pojemność ładunkowa statku wynosi **13500 ton**, przyzem zaś urządzenia przeładunkowe mogą dźwignąć ładunki do **20 ton**. Statki rozwijają szybkość **19,5 węzłów**. Dwa motory posiadają moc 14000 HP.

Wymienione wyżej towarzystwa postawią później na linję **dwa dalsze motorowce**, tak że linja będzie obsługiwana przez **5 statków**. Przewóz z kontynentu Europy do końcowego punktu linii, Jokohamy, będzie trwał **34 dni**.

Statki linji posiadają po **12 miejsc pasażerskich**.

Poprawa zaopatrzenia  
b. skazańców politycznych

Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia b. skazańców politycznych.

Dekret ten anuluje niekorzystne przepisy, dotyczące zaopatrzenia b. skazańców politycznych, wprowadzone dekretem z listopada 1935 r.

Wystawa pamiątek powstania 1848 r.  
Uroczystości w Książu odbędą się 17 maja

Zwyczajem lat ubiegłych odbędą się także w roku bieżącym uroczystości ku czci **poległych w powstaniu wielkopolskiem w r. 1848 kosynierów i ich bohaterskiego dowódcy mjr. Florjana Dąbrowskiego**. Uroczystości w Książu zyskały sobie już rozgłos, o czem świadczy tłumny udział ludności w tych uroczystościach. Przybyśle zwiedzają mogiły, w których spoczywają polegli w 1848 r. kosynierzy, domy, w których tkwią jeszcze kule armatnie z tych czasów, tablicę pamiątkową ku czci poległych, i asystują młodzieży, biorącej udział w marszu bojowym szlakiem powstańczym Śrem—Książ.

Za dusze poległych kosynierów odprawia

się każdego roku Mszę św. na jednej z mogił, przy której straż pełnią kosynierzy, ubrani w stroje ludowe z 1848 r., z kosami na sztorze postawionymi.

W roku bieżącym uroczystości te z uwagi na żalobę po Marszałku Piłsudskim, przesunięte zostały **z 29 kwietnia na dzień 17 maja**. Ażeby dać możność ludności wielkopolskiej, zaznajomienia się z przebiegiem walk pod Książem, komitet obchodu urzędu wystawę pamiątek powstania 1848 r., która zapowiada się imponująco. Dyrekcja Muzeum Wojskowego bowiem ma zamiar przekazać swoje eksponaty z 1848 r. do Książa. Poza tem dużo osób prywatnych nadesłało posiadane pamiątki.

## D-ra Lustra zasyпка dla dzieci

zaszczytnie uznana przez powagi świata lekarskiego, odpowiada wszelkim nowoczesnym wymogom higieny skóry.

gnie nas do słońca, pragniemy zieleni, kwiatów.

Rwie nas naprzód, zwalniamy dopiero kroku, gdy miniełmsy ostatnie miejskie domy. Nareszcie szeroki gościniec — droga w świat daleki — droga ku budzącej się do nowego życia naturze.

Pełną piersią wciągamy w płuca wiosenne powietrze, idziemy ku polom i lasom. Mijamy tabor cygański, który powoli dąży ku miastu. Skąd przybyli? Dokąd dążą? Budzi się w nas jakaś dziwna tęsknota za czemś dalekiem, nieznanem.

Zapominamy o troskach codziennych, o tem, że w biurze szef wcale niezadowolony, że pensję obcięto i długów więcej niż włosów na głowie. Siadamy na chwilę na zielonej murawie, nie myśląc o tem, że to ostatnie spodnie, za które, już gdy się zedra, jeszcze będziemy płacili raty.

Co nas to teraz wszystko obchodzi. Jest wiosna, ptaszki radośnie świągocą i robi nam się jakoś różnie na duszy.

Wiosna budzi nowe nadzieje — musi być lepiej, patrzymy na wszystko przez pryzmat różowych szkiełek nadziei.

Idziemy wciąż dalej. Pocziwy jakiś kmiotek zabrał nas do swojej bryczki, jedzie do pobliskiego osiedla. Dziś nie pracuje na polu, jest przecież dzień świąteczny, odpocząć się godzi.

Niewielkie osiedle. Ciche, spokojne, wśród zieleni sadów i kwitnących ogrodów.

W przydrożnej karczynie całe gromady gości. Wszyscy weseli i uśmiechnięci — są przecież na pierwszej wiosennej wycieczce.

W rogu przy stoliku trzech starszych panów zajada sobie raczki, zakrapiając je obficie „wodą ognistą”.

W cieniu altany młoda, zakochana para. Liczne małżeństwa, dzieci, rojno i gwarno jak w ulu.

Zbliża się wieczór. Gościniec pełen powracających do domu wycieczkowiczów. Niekiedy mknie umajony rower a czasem nawet samochód.

— Tak pięknie dziś było — szepce mała Janezka, tuląc się do swojego ukochanego, a przecież nie byli na dancingu ani nawet w kinie.

Wiosna tłumaczy wszystko, wiosna w naturze i wiosna w sercu. **Cis.**

## FELJETONIK AKTUALNY

## NA WIOSNĘ

Nareszcie mamy prawdziwą wiosnę. Słońeczko przygrzewa, zielenią się rabaty, na krzewach ukazują się paki. Budzi się do życia natura. Mężczyźni spoglądają częściej i może bardziej agresywnie na nadobne córy Ewy, które znowu myślą swe kierują ku nowemu wiosennemu kostjumowi i szykownemu, o jak bardzo szykownemu kapelusikowi.

W nocy przesładują nas mniej lub więcej przyjemne sny. Jednemu śni się cud dziewczyna, drugi znowu roi sny o smakowitych nowalijkach, trzeci marzy o szczytach (wszak w Toruniu już niedługo wybory) czwartemu — ten żyje snem spokojnym, bo mu sekretarator ostatnie już zabrał graty.

Wszyscy czegoś pragniemy. Obudziliśmy się jakby z zimowego letargu. Spokojni i zazwyczaj stateczni zapominamy o powadze. Buntujemy się przeciwko rozsądkowi, marzymy — pragniemy...

Słoneczny dzień świąteczny. Najgorszy tylko mizantrop wytrzymałby w domu. Cią-

(tytuł i autor)



## Sensacyjna

## „Akta T”

## powieść kryminalna

## STRESZCZENIE POZĄTKU POWIĘSŁI.

Znany finansista Ryszard Trost został zamordowany. Sprawę opracowuje oficjalnie inspektor Gałązka, nieoficjalnie urzędnik służby śledczej Tomaszewski, który zajmuje stanowisko kierownika detaszowanego biura policji kryminalnej.

Tomaszewski wciąga do współpracy kompozytora Horyńskiego.

W kręgu podejrzanych osób znajduje się sekretarka osobista Trosta, w której kocha się Tomaszewski.

Marta, która posiadała klucze do willi zamordowanego, nie odwzajemnia przyjacielowi uczuć, lecz darzy sympatią niejakiego Znatowicza, nieco niewyraźną i mało sympatyczną osobistość.

Tomaszewski, posiadający własną metodę prowadzenia dochodzeń, oddaje pewne akta, swojemu przyjacielowi Sluckiemu, poczem rozpoczyna swą działalność.

Zagadkowe jest również stanowisko rozwiedzionej żony Trosta.

Wszystkie okoliczności tej tajemniczej sprawy, zajmują reportera Stachowicza, który stara się o zdobycie rewelacyjnego materiału dla swej gazety.

— Dokąd?

— Do klubu naturalnie! Musi pan wiedzieć, że przesiaduję w klubie całymi dniami, nie mówiąc już o nocach. Można się tam wysmienicie przespać, wykapać, a kuchnia jest doskonała!

— W jaki sposób dostał się pan do willi o tak późnej, nocnej godzinie?

Doktor nie rozumiał pytania.

— Nikt panu nie otwierał drzwi, nikt pana nie widział. Przyszedł więc pan pokryjomu. Wkradł się pan. W podobny sposób uciekł pan z miejsca zbrodni. Zresztą nie dziwię się temu zupełnie. Ale dlaczego krył się pan również wówczas, kiedy pan postanowił odwiedzić wujka?

Inspektor nie otrzymał odpowiedzi.

— Skoro pan przyszedł do willi pokryjomu, a co do tego niema przecież żadnych wątpliwości, opowieść pańska o kłótni i o strzale w afekcie traci wszelkie cechy prawdopodobieństwa. W takim razie, chcąc nie chcąc musimy uznać, że powziął pan zbrodniczy zamiar już zgóry. Przemawiałyby za tem i ten fakt, że miał pan przy sobie broń.

Inspektor przez jakiś czas czekał na słowo wyjaśnienia, potem mówił dalej, analizując zdanie po zdaniu samooskarżenie doktora.

— Nie mógł pan również wiedzieć, że wuj pański będzie w domu. Przecie tej nocy dopiero powrócił z podróży. Powrót ten zachował w tajemnicy. A może powiadomił pana specjalnie: przyjdź do mnie, Kochany siostrzeńce, wróciłem już, nadarza się wspaniała sposobność do nowych żądań pieniężnych i sprzeczek. Może masz zamiar mnie zastrzelić? W takim razie nie trać okazji i przyjdź jak najrychlej. A nie zapomnij o rewolwerze! — Nie, mój panie, nie wierzę, że przyszedł pan do wuja w odwiedziny. Kasa pancerna? To już bardziej prawdopodobne, w tym celu mógł się pan zakraść do willi, jak każdy inny złodziej, niezależnie od wszelkich tytułów pokrewieństwa, ale w takim razie musi pan nam wytłumaczyć, w jaki sposób dokonał pan włamania i jaką drogą zdobył pan potrzebne do tego narzędzia. Musi pan bowiem wiedzieć, że są to narzędzia wyjątkowe, znajdujące się w obiegu tylko w nielicznych egzemplarzach. A wreszcie jeszcze jedno: co skłoniło pana do zjawienia się na policji i złożenia zeznań?

— A mimo wszystko, mimo wszystko, to co powiedziałem przed chwilą jest prawdą! Widzę jeszcze zupełnie wyraźnie, jak wuj ślania się po strzale!

Inspektor potrząsnął głową.

— Proszę odpowiedzieć na moje pytania — rzekł łagodnie. — Skąd pan wiedział, że wuj wrócił z podróży? Dlaczego wszedł pan ukradkiem? Dlaczego miał pan przy sobie broń? Gdzie ma pan ją teraz? Co skłoniło pana do przyznania się?

Na bezbarwnej twarzy doktora ujawniło się coś jakgdyby wewnętrzna walka.

— Odmawiam odpowiedzi na te pytania!

— Przyprawia pan władze o zbyteczne kłopoty! Jestem zobowiązany zbadać wiarygodność pańskich twierdzeń, jakkolwiek uważam je za bezsensowne. Zdaje pan sobie chyba sprawę, że policja zdoła ustalić, gdzie pan bawił w ciągu krytycznej nocy.

— To nie było w nocy. Do godziny siódmej zrana grałem w klubie. Bawię w stolicy już od kilku dni, do szpitala dałem zastępcę. Robię tak bardzo często. Miejskam zazwyczaj w klubie. Grałem przez całą noc z niewiarogodnym poprostu pechem. Nic mi się nie udało. Przegrywałem bez przerwy. Dopiero, kiedy gra się skończyła, tak mniej więcej około godziny siódmej, poszedłem do wuja. Musiał mi przecież pomóc! Zbliżał się termin płatności weksli, których nie byłem w stanie wykupić. A przytem ta straszna noc! Żadnych innych widoków na pieniądze nie miałem. Musi pan to zrozumieć: dla wuja była to drobnotka!

— Dość! — powiedział inspektor zmęczonym głosem. Potem zadzwonił na stenotypistkę.

— Proszę, spisujemy teraz protokół. „O godzinie siedemnastej zjawił się w piątym komisariacie P. P. Jan Srebrzyński, doktor medycyny, urodzony w roku 1895, kawaler...” — inspektor dyktował daty wedle doświadczenia, który trzymał w ręku — „i oświadczył: w dniu wczorajszym w godzinach między 7-ma

a 8-mą z rana zastrzeliłem po kłótni mego wuja Ryszarda Trosta. Z włamaniem dokonaniem tejże nocy do willi nie mam nic wspólnego. Na wszystkie inne pytania odmawiam odpowiedzi”. — No tak, to wystarczy. Proszę, niech pan podpisze. Oczywiście, pozostanie pan w areszcie śledczym. Każemy zbadać pańską poczytalność. Dziękuję, odprowadzić!

Teraz dopiero zaczął się inspektor zastanawiać, czy w zeznaniach Srebrzyńskiego tkwi przynajmniej odrobina prawdy... Wierzył bez zastrzeżeń eleganckiemu panu, że był w tarapatkach pieniężnych, że przegrał poważne sumy w karty, że między nim a Trostem przychodziło często do gwałtownych kłótni. Ale sam czyn, przynajmniej sądząc z opisu Srebrzyńskiego, wydawał mu się najzupełniej nieprawdopodobny. Można było przypuścić, że zgodnie z hipotezą Tomaszewskiego wchodziło w grę dwóch sprawców, że jeden z nich dokonał morderstwa, a drugi, który najprawdopodobniej zjawił się dopiero później, włamał się do kasy. W takim razie byłyby słuszne obydwie punkty widzenia, to jest ten, który głosi, że morderstwa dokonano z pobudek natury osobistej oraz ten, który utrzymywał, że chodzi o przestępstwo pospolite. Należało zastanowić się poważnie nad taką możliwością. Uzasadnienie tej koncepcji należało poczytać za czysty zysk z samooskarżenia doktora Srebrzyńskiego.

Sama jednakże tajemnica zabójstwa Trosta wklęła się tem samem jeszcze bardziej. Jeśli samooskarżenie Srebrzyńskiego było fałszywe, a fałszywe było z pewnością, przynajmniej w lwiej części, w takim razie powstawało nowe pytanie: co skłoniło doktora do takiego kroku? Jaka siła mogła go zmusić do wzięcia na siebie niepopelnionej zbrodni? Jakim cudem człowiek, nigdy dotąd niekarany, posiadający akademię wykształcenie, decyduje się zaprezentować opinii publicznej w tego rodzaju świetle? Jakim sposobem zdobywa się na ten krok, który nietylko, że sprzeczny jest z jego interesami, ale znamionuje jednocześnie najzupełniejszy brak panowania nad własnymi czynami!

Bez wątpienia! W umyśle inspektora, jak na czulej kliszy, utrwaliła się każda faza przesłuchania, każdy odcień, każde załamanie się głosu i każdy skurcz twarzy doktora. Nie wszystko, co ten człowiek mówił, miało ów irytujący charakter nieprawdy. Nie wszystko było fałszywą pozą człowieka, który popełnił ciężką zbrodnię i rozwodzi się bardzo szczegółowo nad karcianymi perypetjami.

Na jeden moment, tylko jeden — Gałązka przerwał wędrówkę po pokoju, usiłując uświadomić sobie w sposób plastyczny tę chwilę — głos doktora zabrzmiał zupełnie szczerze, a w mętnych jego oczach odbił się prawdziwy przestach. Było to wówczas, kiedy zawołał:

— A mimo wszystko, mimo wszystko, to, co powiedziałem jest prawdą! Widzę jeszcze zupełnie wyraźnie, jak wuj ślania się po strzale!

A więc jednak była jakaś iskra szczerości w tem oszukańczeni zeznaniu! Nawet i to! Tędy prowadziła droga do poznania prawdy. Nowa ta tajemnica miała niewątpliwie ścisły związek ze sprawą Trosta. Ale tymczasem fakt ustalony przed chwilą był niezrozumiały i zdumiewający. Zarządzenie zbadania poczytalności oskarżonego nie było zwykłą formalnością. Inspektor wypełnił kartę służbową do lekarza jeszcze przed załączeniem protokołu zeznań do akt. Nie dziwiłby się wcale, gdyby ekspertyza lekarska wykazała, że doktor cierpi na halucynację. Srebrzyński pędził życie człowieka szczerzego bezustannie przez wierzylieli, trawiącego dnie i noce przy zielonym stoliku, goniącego bez przerwy widmo nadziei na lepszą przyszłość. Z opresyj wybawić go miało szczęście w grze, albo wspaniałomyślność wuja. A tymczasem nie zjawiało się ani jedno, ani drugie. Aż nagle przyszedł wielki wstrząs, wiadomość o śmierci Trosta, a tem samem nowe widoki ratunku, nadzieja otrzymania pie-

niędzy. Już z samego szczęścia można było potradać zmysły; u człowieka tego pokroju, co Srebrzyński nie-trudno w tym wypadku o załamanie się nerwowe.

A mimo to, takie wyjaśnienie inspektorowi nie wystarczało. Z pojawieniem się doktora Srebrzyńskiego przybył jeszcze jeden, niespodziewany moment do wypadków, stanowiących przedmiot śledztwa. Jedno było pewne: moment ten wychodził poza granice codziennych rekwizytów kryminalnych, w których sferze obracała się zazwyczaj działalność czynników policyjnych.

Rankiem następnego dnia polecił Gałązka zadzwonić do biura porad prawnych mecenasa Szczygiełka, pragnąc skomunikować się z Andrzejem Tomaszewskim. Zależało mu teraz bardzo na pomocy genialnego współpracownika. Poprosił do aparatu samego pana Tomaszewskiego. Otrzymał jednak nieoczekiwaną odpowiedź, że pana Tomaszewskiego niema i niewiadomo, gdzie go szukać; zastępstwo w biurze zlecił pewnemu panu, który jeszcze tego samego dnia zgłosił się na właściwe miejsce. Także i to musiało posiadać specjalne znaczenie, którego inspektor nie mógł jednakże odgadnąć. Tomaszewski zwykł był działać samodzielnie i niespodzianki nie były w stosunkach z nim rzadkością. Mimo to... upelnomocniony zastępca? — tego jeszcze nigdy nie było!

Utarł się zwyczaj, że każdego przedpołudnia udzielało w urzędzie śledczym panom z prasy krótkich informacji o sprawach, którym nadano bieg. Wyjaśnienia tego rodzaju, jeśli pochodziły od inspektora Gałązki, odznaczały się z reguły specjalną ostrożnością i rezerwą. I tym razem inspektor, nie bacząc na wczorajsze rewelacje „Gońca”, poprzestał tylko na lakonicznym stwierdzeniu:

— Pracujemy. Zeznania doktora Srebrzyńskiego wykazują poważne luki. Mam wrażenie, że człowiek ten nie jest zupełnie normalny. Niemniej ostrzegam przed wyciąganiem z mych słów jakichkolwiek wniosków. Byłoby to conajmniej przedwczesne. Dzisiejszy stan śledztwa pozwala co najwyżej na pewne przypuszczenia, nie możemy jeszcze nic stwierdzić z całą pewnością.

J. S., specjalny sprawozdawca „Gońca”, stenografował oświadczenie to wraz z kolegami z innych pism. Dziennikarze otoczyli stół zwartem kołem. Szkoda, że inspektor Gałązka nie należał do tego typu ludzi, których łatwo w prywatnej pogawędce wyciągać na słówka! Mimo to Józio Stachowicz był dobrej myśli. Im bardziej tajemnicza, im trudniejsza do rozwikłania jest sprawa Trosta, jego sprawa! tem lepiej. Szybki sukces policji miałyby z punktu widzenia interesów Józia swoje złe strony. Teraz dopiero miał realne widoki, że garderoba panny Zuzi uzupełni się w najbliższym czasie. Informacje prywatne? Nie kłopotaj się o to, otrzyma je z dobrego źródła. Nagłówek artykułu w wydaniu wieczornem „Gońca” głosił: „Tajemnicze powikłania w sprawie Trosta! — Czy doktor Srebrzyński jest przy zdrowych zmysłach? „Pracujemy!” — oświadcza inspektor Gałązka”.

W niewiele godzin później inspektor Gałązka, zrównoważony, nieomylny analityk, zanotował pierwszy prawdziwy sukces w dochodzeniu nad sprawą Trosta.

## XII.

## Muzyk imponuje inspektorowi

Jerzy Horyński stawił się w urzędzie śledczym na krótko przed godziną dwunastą. Jako legitymację przedstawił wizytówkę Andrzeja Tomaszewskiego, co miało ten skutek, że inspektor nie kazał mu ani chwili czekać w przedpokoju. Ciekaw był, kim jest człowiek, którego Tomaszewski obdarzył swem pełnomocnictwem. Horyński zrobił na nim bardzo dobre wrażenie. Pociągała, uduchowiona twarz muzyka zdradzała umysł głęboki, zachowanie się było bardzo skromne, a przecież świadczyło o dużej pewności siebie. Ale przedewszystkiem przemawiał sąd Tomaszewskiego, wyrażony w udzielonym mu zaufaniu.

Horyński przywitał się i usiadł na drewnianem krześle, stojącym tuż obok biurka nadinspektora; używała go zazwyczaj sekretarka, kiedy pisała pod dyktando.

Gałązka odbierał właśnie sprawozdanie jednego z funkcjonariuszów służby śledczej, który powrócił z klubu karcianego, gdzie zebrał szereg informacji, dotyczących Srebrzyńskiego.

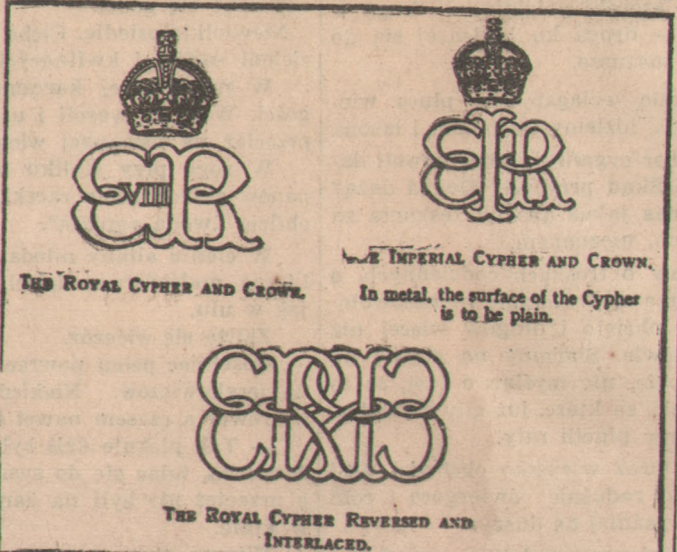
Portjer i służba chętnie udzielili wszelkich żądanych wyjaśnień. Opowiadanie doktora zgadzało się we wszystkich punktach, które zdołano dotychczas sprawdzić.

Istotnie, w klubie grano bardzo grubo, doktor przebywał tam całymi dniami i nocami; należał do najbardziej pechowych graczy. Jakim cudem wypełnił swe zobowiązania, nie wiedział nikt. W każdym razie jednym ze źródeł pieniężnych był dlań bank niejakiego pana Grolńskiego.

— Grolński, powiada pan? Grolński? — pamięć inspektora funkcjonowała naogół niezwykle sprawnie. — Powinienem znać to nazwisko. Był tam jakieś kombinacje z papierami wartościowymi, które zaprowadził go na ławę oskarżonych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Anglia zmieniła inicjały królewskie



Król Edward VIII. zatwierdził nowe inicjały królewskie, które zostaną wprowadzone w urzędach państwowych, armji i marynarce.



## KALENDARZ.

Piątek: Stanisława — Sobota: Grzegorza.  
Słońce: wschód o godz. 3,53 — zachód o godz. 19,12.

## PRZEWIJDYWANY PRZEBIEG POGODY

do wieczora dnia jutrzejszego  
W dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna o zamurzeniu umiarkowanym, większym w dzielnicach południowych i południowo-zachodnich, gdzie możliwy przelotny deszcz. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry wschodnie.

## STAN WODY W WIŚLE.

Poziom wody w Wiśle wynosił w dniu 7 maja o godz. 7-ej rano: w Krakowie (-2,05) -2,74; w Zawichocinie (1,30) 1,34; w Warszawie (0,96) 0,94; w Płocku (0,91) 0,87; w Toruniu (0,97) 0,92; w Fordonie (1,02) 0,97; w Chełminie (0,89) 0,84; w Grudziądzu (1,03) 1,00; w Korzeniewie (1,19) 1,16; w Pielkole (0,48) 0,42; w Tczewie (0,47) 0,41; w Einlage (2,16) 2,24; w Schlievenhorst (2,40) 2,38. W nawiasach stan wody z dnia poprzedniego.  
Temperatura wody w dniu 6 b. m. 13,2 st. C., a w dniu 7 b. m. 13,2 st. C.

## Na bruku bydgoskim

— Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy zawiadamia członków Koła, że w piątek, dnia 8 bm. o godz. 19.30 odbędzie się programowe zajęcie P. W. w Szkole Podchorążych przy ulicy Gdańskiej. Tematem zajęcia: pokaz sprzętu bojowego. Zarząd Koła Z. O. R. prosi o liczne przybycie na zajęcia.

— Znaczki żałobne. Celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, Ministerstwo Poczt i Telegrafów w rocznicę zgonu wprowadza do sprzedaży we wszystkich urzędach p. t. w okresie od 12 do 18 maja rb. znaczki pocztowe żałobne o wartości 5, 15, 25, 45 gr i 1 zł z podobizną Marszałka Piłsudskiego, których pewien zapas został specjalnie w tym celu zarezerwowany z nakładu wydanego w roku ubiegłym.

— Schron na kajaki. Sekcja Wodnoturystyczna P. T. K. w Bydgoszczy posiada własny schron na kajaki przy moście Gdańskim dla członków i sympatyków. Koszt przechowania rocznie wynosi 10. Oprócz tego sekcja organizuje wycieczki, w weekendy i bierze udział w obozach wędrownych P. Z. K. jak również we wszystkich imprezach sportu wodnego — korzystając z daleko idących zniżek kolejowych na dojazdy.

— Widowisko harcerskie „Co Kujawy — to Kujawy”, z którego sprawozdanie zamieścimy oddzielnie, powtórzone będzie specjalnie dla dziatwy szkolnej w dniu 10 bm. (niedziela) o godz. 16 w sali Pod Lwem ul. Marszałka Focha, po bardzo przystępnych cenach wstępu. Ograniczona ilość biletów do nabycia w sekretariacie Harcerstwa ul. Libelta 5, tel. 2256, oraz na miejscu przed przedstawieniem.

— Jeżeli chcesz spełnić obowiązek względem Ojczyzny i swoich najbliższych, zapisz się na członka LOPP. Składka miesięczna wynosi 50 gr. Zapisy przyjmuje Sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP ul. Konarskiego 5a tel. 36—70.

— K. S. Z. S. Astorja. Mecz z drużyną Młodzieży Polskiej z Śląska Opolskiego odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 9 na stadionie miejskim im. Marsz. Piłsudskiego. O godz. 10.30 mecz z Sokolem V o mistrzostwo B. Klasy.

## Zebrania — Odczyty

— Związek księgowych i rzeczoznawców księgowości obwodu nadnoteckiego z siedzibą w Bydgoszczy (ul. Jagiellońska 11) podaje do wiadomości, iż w piątek 8 bm. odbędzie się plenarne zebranie członków Związku. Na porządku dziennym m. in. odczyt o Konstytucji 3 Maja i uwagi na temat: Państwowy podatek dochodowy w świetle ostatnich nowel. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zarząd Okręgu Pomorskiego „Rodziny Kolejowej” komunikuje, że w niedzielę, dnia 10 maja br. o godzinie 11.30 odbędzie się w sali posiedzeń w Domie Kolejowego Przystosobienia Wojskowego W GDYNI przy ul. Jana z Kolna zwyczajne walne zgromadzenie Okręgu Pomorskiego „Rodziny Kolejowej”.

Porządek dzienny obejmuje między innymi: Omówienie głównych zarysów preliminarza budżetowego na rok 1936 i ewentualne wnioski w tej sprawie, wybór prezesa Zarządu Okręgu, 10 członków i 5 zastępców członków Zarządu Okręgu, 3 członków Sądu Koleżeńskiego i 2 zastępców oraz 18 delegatów na Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia.

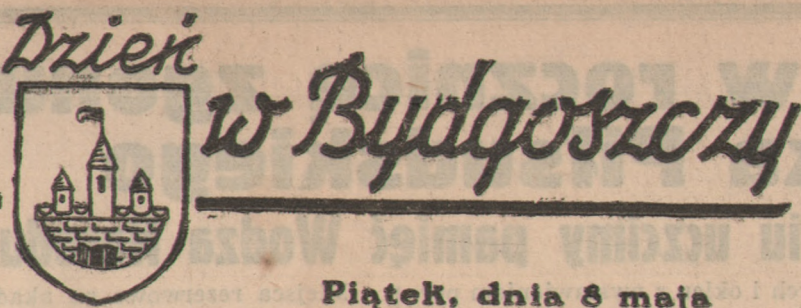
Uchwalenie wytycznych dla Zarządu Okręgu co do kierunku pracy na okres następnny.

— Kolonje letnie pocztowców. Roczne walne zgromadzenie członków T-wa Kolonji Letniej urzędników Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 19 w lokalu Reursury Kupieckiej, ul. Jagiellońska.

## Kosztowna zabawa wiosenna r. Władysława Kurka

Mieszkaniec mało znanej, acz ponoć niepodłej miejscowości Pniewki w powiecie lubawskim na Pomorzu, przybywszy onegdaj do Bydgoszczy upodobał sobie miasto do tego stopnia, iż postanowił się zabawić „na serjo”, nie tak, jak można to robić na odległej prowincji. Szlakiem miejscowych zwolenników „wesolej” zabawy Władysław Kurek (bo o niego tu chodzi) zawędrował na ulicę Długą, znikając w jednej z przylegających do tej ulicy restauracyjek.

Gdy po kilku godzinach pan Kurek w tempie pospieszonym opuszczał gościnne podwoje, był o 600 zł. „tańszy”. Tyle bowiem zginęło mu z portfela w rezultacie jakiejś nierozważnie zawartej znajomości.



Piątek, dnia 8 maja

Z dnia

## Nieprawda i prawda...

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma zamieściliśmy w rubryce „Na bruku bydgoskim” notatkę o przytrzymaniu awanturników, którzy zaatakowali w nocy na ul. Jagiellońskiej policjanta. W związku z naszą wzmianką otrzymaliśmy poniższy list, który na życzenie podpisanych zamieszczamy nie tylko „temi samymi czcionkami”, lecz nawet na lepszym, bo widoczniejszym miejscu:

„Do Redakcji „Dnia Bydgoskiego” w miejscu

Na podstawie § 11 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. prosimy o umieszczenie w najbliższym numerze wspomnianego czasopisma na tem samem miejscu i temi samymi czcionkami następującej:

## SPROSTOWANIA:

W związku z notatką w „Dniu Bydgoskim” z dnia 5. V. b. r. oświadczamy:

Nieprawdą jest, jakobyśmy wywołali awanturę w stanie nietrzeźwym, rzucając się na pełniącego na tym odcinku służbę posterunkowego P. P. w chwili wylegitymowania i w następstwie tegoż zostali doprowadzeni do komisariatu.

Natomiast prawdą jest, że po wylegitymowaniu jednego z nas z powodu nucenia piosenki solidarnie i do-

browolnie udaliśmy się do komisariatu, by sprawę całkowicie wyjaśnili. Ze nazwano zajście to awanturą, to tylko z powodu nieumiejętnego (styl i pisownię zachowaliśmy — przyp. red.) postępowania posterunkowego.

(—) P. Perski (—) Fr. Perski  
(—) Leon Staszak.

Po otrzymaniu powyższego „sprostowania” zwróciliśmy się do Wydziału śledczego, który nas o wypadku informował, przycem na podstawie otrzymanego wyjaśnienia uzupełnić możemy „sprostowanie” to punktami trzecim i czwartym:

Nieprawdą jest, jakoby policjant nie został przez awanturników napadnięty, natomiast:

Prawdą jest, iż post. Nowicki w czasie interwencji swej wywołanej „nuceniem” piosenki na ul. Jagiellońskiej, otrzymał sierpowy cios w szczękę.

Ponadto jeszcze zaznaczyć należy, iż sprawa cała — niestety — nie została tak gwałtownie „całkowicie wyjaśniona”, jakby się to początkowo zdawać mogło, bowiem zajście jest nadal przedmiotem śledztwa.

Na uspokojenie zainteresowanych możemy ponadto powiedzieć, iż nie omisszamy do sprawy tej we właściwym czasie powrócić.

## 60-lecie istnienia chóru kościelnego św. Wojciecha

Jeden z najbardziej znanych chórów kościelnych Bydgoszczy, chór pod wezwaniem św. Wojciecha, założony w roku 1876, obchodzi w b. roku 60-lecie swego istnienia.

Z okazji tej odbędzie się uroczysty obchód, podczas którego chór wystąpi z koncertem.

Nad uroczystościami jubileuszowymi protektorat objął komitet honorowy, w skład którego wchodzi: starosta Stefaniński, d-ca 15 D. P. gen. Chmurowicz, prezydent miasta Barciszewski, ks. dziekan kan. Stepczyński, proboszcz farny ks. kan. Schulz i ks. dr. Mazurkiewicz z Poznania.

Program obchodu przewiduje w niedzielę, dn. 10 bm.: o godz. 9.30 zbiórka towarzyszy i delegacji w Domu Katolickim przy Farze, o godz. 10 — wymarsz na nabożeństwo do Fary, o godz. 12 uroczysta akademja w Domu Katolickim, a godz. 15 koncert w ogrodzie Reursury Kupieckiej (w razie niepogody na sali).

Podczas nabożeństwa w kościele farnym spiewać będzie chór kolejarzy „Hasło” pod batutą p. Kabacińskiego. W koncercie popołudniowym współudział wezmą mistrzowska orkiestra 62 p. p. pod batutą por. Grabowskiego i chóry miejscowe.

## Cała rodzina zatrąła się po spożyciu wędlin

9 osób walczy ze śmiercią

Do szpitala powiatowego w Żninie przewieziono przedwczoraj rodzinę 44-letniego robotnika Franciszka Aftomonikla, złożoną z 9 osób, które uległy zatruciu po spożyciu wędlin otrzymanych od gospodarza Wieczorka z pobliskiego Biskupina.

Wśród chorych, których stan jest bardzo poważny, znajdują się m. in.

żona robotnika, ich czworo dzieci, oraz teściowa Franciszka A. i członkowie dalszej rodziny.

Jak się okazało kaszanka i salceson nabyte od Wieczorka pochodziły od maciory ubitej wkrótce po zastrzyku przeciwchorobowym. Sprawą zajęła się policja.

## Złodzieje odwiedzają już mieszkania policji

Do mieszkania st. post. P. P. (powiatowej Kałki w Bydgoszczy przy ul. Jakubowskiego 8, włamali się przedwczoraj jacyś bezczelni złodzieje. Sprawcy skradli biżuterję, aparat fotograficzny i szereg podobnych cennych przedmiotów łącznej wartości około 600 zł.

Złodziei poszukuje poszkodowany wraz ze swymi kolegami z wydziału

śledczego.

Podobne włamanie mieszkaniowe zanotowano przedwczoraj na terenie innego komisariatu. Do mieszkania Teofila Golca (Bocianowo 18), włamali się również nieujawnieni dotąd złodzieje, którzy poszkodowali pana G. na 200 zł, kradnąc garderobę i biżuterję.

## Niezwyczajny wypadek samochodowy

U zbiegu ulicy Ugory i Konopnej w Bydgoszczy wydarzył się onegdaj niezwykły wypadek samochodowy, który jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się tragicznie.

Przejeżdżający przez skrzyżowanie ulic

samochód wskutek defektu kierownicy wjechał na dom, wpadając w okno piwnicy zakładu rzeźniczego p. Makowskiego. W chwili zderzenia z autem wypadł pasażer Gałęzewski, doznając szereg dość poważnych obrażeń.

## TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 06.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.
- Polioja Państwowa (centrala) 27-00.
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

## DYŻUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dnia 10 bm. włącznie pełnia: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 39—94 i Apteka pod Lwem, Okole - Grunwaldzka 37, tel. 31—91.

## Repertuar widowisk

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Plątkowy wieczór wypełni komedia Huxley'a „Wiosenne porządki”.  
Najbliższą premierą będzie arcywesoła i pogodna farsa Kosela p. t. „Słoń w składzie porcelany”. Odbywające się od dłuższego czasu próby pod kierownictwem dyr. Stomy dobiegają końca.

Obsadę stanowią pp.: Czechowska, Motyczyńska, Podgórska, Sawicka, Dowmunt, Dytrych, Górski, Leśniowski, Lochman, Serwiński i Winczewski. Premiera w sobotę, dnia 9 bm.

„Szesnaolatka” po cenach zniżonych nieodwołalnie ostatni raz w sezonie w nadchodzącą niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16. Bilety są już w rozsprzedaży.

## KINA.

ADRIA: „Zapomniany człowiek” i nadprogram.

APOLLO: „Ostatni posterunek” i nadprogram.

BAŁTYK: „Czarny Kot” i „Hotel Pension”.

KRYSTAL: „Bohaterowie Sybiru”, epokowy film polski, ponadto bogaty nadprogram i aktualne dodatki.

REWJA: „4 utracjuszy - dzentelmenów” i rewja.

MARYSIENKA: „Roberta”.

## Koncerty

W życiu kulturalnym Bydgoszczy dawał się bardzo we znaki brak stałego zespołu orkiestry symfonicznej. Takie miasta jak Łódź, Kraków, Lwów, Wilno a nawet Katowice, niewymieniając Warszawy i Poznania, oddawna już posiadają orkiestry Filharmoniczne szerzące kulturę muzyczną. Otóż i nasz gród postanowił nie pozostać w tyle, organizując przy poparciu Rady Artystyczno - Kulturalnej m. Bydgoszczy, własną Filharmonję, której pierwszy koncert odbędzie się w piątek dnia 8. 5. 36 roku o godz. 20-tej w sali Strzelnicy. Kierownictwo koncertu tego, w wykonaniu zespołu złożonego z fachowych sił muzycznych, spoczywa w rękach wytrawnego dyrygenta p. W. Winterfelda. Solistką będzie świetnie zapowiadająca się pianistka p. Z. Frankiewicz.

Przypuszczamy, że mieszkańcy naszego miasta, w rozumieniu prawdziwej potrzeby stworzenia i utrzymania Filharmonji, tłumnie przybędą na powyższą imprezę, zadokumentowując tem. swe wyrobienie kulturalno - artystyczne.

## Zwłoki wisielca w lesie

W Krotoszynie powiatu szubińskiego znaleziono w lesie zwłoki wisielca. Denatem okazał się bezrobotny nazwiskiem Magi z Barcina, który popełnił samobójstwo z nędzy.

## Nudno mu w stolicy...

Na dworcu bydgoskim ujęła wczoraj obsługa kolejowa „ślepego” pasażera podróżującego „na gapę”, który — jak się okazało — jest mieszkańcem stolicy. Młody warszawianin, nazwiskiem Józef Kluczycki znudził sobie pobyt w svenim grodzie, to też utartym szlakiem via Gdynia, zamierzał wypuścić się na szersze wody.

Nieborak po załatwieniu sprawy przez sąd ciupaszem wrócił do domowych pieleszy.

## Kradzież biżuterji z okna wystawowego

Nieznani dotychczas sprawcy skradli onegdaj nocy z okna wystawowego przy ul. Gdańskiej 101 na szkodę p. Wilhelminy Lis większą ilość biżuterji, wartości około 650 zł. Złodzieje wybili narożnik szyby, poczem przez nikogo nie zauważeni uszli z łupem. — Dochodzenia w toku.

## Zywotna działalność Z.P.O.K. na Jachłcach

Ub. niedzieli odbyły się w sali p. Orczykowskiego przy ul. Saperów dwa przedstawienia amatorskie. Dzieci uczęszczające do przedszkola Z. P. O. K. odegrały obrazek sceniczny p. t. „Powrót wiosny”, przygotowany pod kierownictwem p. Błażewiczówny.

Po udekorowaniu zasłużonych członków zespół amatorski odegrał komedię p. t. „Radcy pana radcy”.

Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska.  
Impreza Koła zaszczylił swoją obecnością pp. radna Meyerowa, przew. z Wielkich Bartodziejów Ritterowa, Boruniowa, Pietrasowska, oraz prezesi i prezeski miejscowych organizacji przedmieścia. Całość wypadła nader efektownie.



# Bydgoszcz w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

## W powadze i skupieniu uczymy pamięć Wodza Narodu

Program uroczystości żałobnych w dniu 12 maja 1936 r. jako w pierwszą rocznicę zgonu s. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego został przez Lokalny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w Bydgoszczy ustalony następująco: od godz. 7—8 werble orkiestr wojskowych i organizacji na ulicach miasta; o godz. 9,15 zbiórka wojska i organizacji ze sztandarami na placu za Szkołą dla Podchorążych; o godz. 9,45 odebranie raportu przez dowódcę XV dywizji piechoty; o godz. 10,10 żałobna msza św. z udziałem władz publicznych, wojska, kombatanów, P. W., organizacji społecznych i obywatelstwa; sztandary wszystkich stowarzyszeń skupią się wokół katedrały; po mszy św. odegranie Hymnu Narodowego; równocześnie odbywają się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa żałobne.

Po ukończeniu nabożeństw defilada wojska i organizacji przy werblach wzdłuż ul. Gdańskiej przed bustem Marszałka, ustawionym na placu Wolności; przed godz. 13-tą czoło pochodu wojska i organizacji dotrze do Rynku im. Marszałka J. Piłsudskiego; o godz. 13, w momencie złożenia Serca Marszałka do grobowca na Rossie, na sygnał, podany przez syreny fabryczne i dzwony kościelne, nastąpi 3-minutowa chwila ciszy (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmują nakrycia głów i trwają w skupieniu); o godz. 19,30 uroczysta akademja żałobna w Teatrze Miejskim ku czci Komendanta; dla przedstawicieli władz i organizacji miejsca będą zarezerwowane, wstęp na akademję wolny; w godzinach popołudniowych odbędą się również akademje żałobne w łonie poszczególnych organizacji; o godz. 20,45 bicie dzwonów kościelnych i salwy honorowej z dział.

Niezależnie od powyższego programu odbędą się uroczystości żałobne w szkołach, według instrukcji, otrzymanych od władz szkolnych.

Podając powyższy program uroczystości żałobnych do wiadomości publicznej, zwraca się niżej podpisany Komitet do Obywatelstwa miasta Bydgoszczy z serdecznym apelem, by zechciało w nich wziąć gremjalny udział i nadać im przez to charakter powszechnej żałoby narodowej.

W celu umożliwienia szerokim warstwom udziału w nabożeństwach żałobnych, godziny ranne powinny być wolne od pracy; Komitet prosi o wywieszenie flag żałobnych lub opuszczonych do pół masztu przez cały dzień 12 maja; wywiesić należy je w przeddzień wieczorem. Przy żałobnej dekoracji witrzyn

### Notatki sportowe

**Eliminacja przedolimpijska w chodzie.** Dnia 3 maja odbył się trzeci skolei eliminacyjny chód przedolimpijski na dystansie 25 km. Pierwsze miejsce zajął Gedjan (Janowa Dolina) w czasie 2:17:46 sek. Wynik Gedjana jest bardzo dobry. Dalsze miejsca zajęli: 2) Prokopowicz (Janowa Dolina) 2:20:35 sek., 3) Rokko z Będzina 2:30:06 s. Doskonali zawodnik Bierogowej nie startował. Przewiduje się, że na igrzyska olimpijskie do Berlina Polska wyśle 2—3 zawodników do chodu.

**Wewn. zawody lekkoatletyczne AZS.** — Dnia 3 maja odbyły się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne AZS w konkurencjach męskich i kobiecych. Sensacją zawodów był start i wynik w dysku p. Haliny Konopackiej-Matuszewskiej, która uzyskała wynik 36 m. 95 cm. zajmując pierwsze miejsce. Ciekawsze wyniki zawodów podajemy: skok wzwyż — Pławczyk 191 cm., 1000 m. 1) Garczyński 2:46 sek., 2) Kostrzewski; 100 m.: 1) Trojanowski 10,6 sek.

**Porażka Ruchu.** W Świętochłowicach wobec 10.000 widzów drużyna Śląska pokonała Ruch w stosunku 2:1. Do przerwy prowadził Ruch 1:0. Początkowo Ruch lekceważył przeciwnika, zwłaszcza, gdy Peterek zdobył prowadzenie dla swej drużyny. Po przerwie God wyrównał, a zwycięską bramkę strzelił Geroj. Śląsk grał prawie przez cały czas w 10-ke, gdyż już w 15 minucie Jonik został usunięty z boiska przez sędziego za kopnięcie Wilimowskiego. Sędziował P. Lustgarten bardzo dobrze.

sklepowych i okien z wystawieniem portretu lub popiersia Marszałka zaleca się wystawy opróżnić z wykładanych tam zwykle przedmiotów. Koncerty i przedstawienia, nie związane z charakterem dnia, nie powinny w dniu 12 maja mieć miejsca.

Organizacje wojskowe i stowarzyszenia, biorące udział w nabożeństwie żałobnym i defiladzie, powinny się zastosować do zarządzeń komendanta placu p. kpt. Głowackiego.

### Z życia marynarzy rezerwy w Bydgoszczy

Dnia 2 bm. w świetlicy Zw. Legionistów, przy ul. Słowackiego 3, odbyło się walne zebranie Oddziału Zw. Marynarzy Rezerwy w Bydgoszczy.

Zebrańnię zajął prezes oddziału p. Wasilenko, witając przedstawicieli władz organizacyjnych, w osobach: prezesa Okr. Pom. Zw. Mar. Rez. RP p. komandora Staszkiwicz, wiceprezesa Federacji P. Z. O. O. p. dr. Bermańskiego, oraz licznie, bowiem ponad liczbę 70, zebranych członków. Nawiązując do faktu zbliżającej się rocznicy zgonu Wskrzeciela Niepodległości i Twórcy armii i marynarki polskiej Marszałka Józefa Piłsudskiego, wezwał zebranych do uczczenia pamięci, przez powstanie i kilkuminutowe milczenie.

Program zebrania urozmaiciły dwa piękne referaty. Pierwszy na temat: „Znaczenia Polski na Morzu” i „Cele i zadania ZMR” wygłoszony przez p. komandora Staszkiwicza, oraz drugi referat wygłoszony przez p. dr. Bermańskiego na temat „Powstania górnośląskiego”, które to referaty zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem.

Po sprawozdaniach członków zarządu, nastąpiły wybory nowych władz oddziału, skład których przedstawia się następująco:

Miejsca rezerwowe na akademję żałobną w Teatrze Miejskim przydziela przedstawicielom władz i stowarzyszeń sekretarz Komitetu p. red. Górnicki, ul. Marszałka Focha 12 (tel. 22-18).

**Za lokalny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy**  
Przewodniczący:  
(—) L. Plejewski,  
prezes Sądu Okręgowego.  
Bydgoszcz, dnia 7 maja 1936 r.

pp. Wasilenko Stefan prezes, Talkowski Alojzy wiceprezes, Pasiński Stefan sekretarz, Stanek Bolesław z-ca sekretarza, Drzewiecki Jan skarbnik, Vogt Władysław referent oświatowy, Tykwiński Stanisław bibliotekarz. Członkiem zarządu z ramienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej wybrany został referendarz p. Nowakowski. Komisję Rewizyjną tworzą pp. Dembiński Franciszek przewodniczący, Bytkowski Bronisław i Ganekowski Jan, jako członkowie, Lemańczyk Leonard i Biskup Edmund jako z-cy. Do sądu koleżeńkiego wybrano pp.: Bossaka Jana, Rutkiewicza Edmunda i Mroczkowskiego Adama.

Nowowybrany zarząd postawił sobie za cel, przedewszystkiem ulżyć doli bezrobotnych członków, przez umożliwienie znalezienia pracy, zapewnienie im bezpłatnej pomocy lekarskiej, opieki prawnej i t. p. Zorganizowani marynarze, doceniając w całej pełni znaczenie propagandy idei morza, jednogłośnie postanowili zdeklarować się na członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polski, Jej Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego i Gen. Insp. Sił Zbrojnych Gen. Rydza-Śmigłego, trzykrotnym okrzykiem „Niech żyją”, zakończono zebranie.

### Skazanie działaczki Stronnictwa Narodowego za defraudację na niekorzyść Towarzystwa Opieki nad Dziećmi

Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał działaczkę Stronnictwa Narodowego Annę Wituską na 8 miesięcy więzienia i zapłaćcenie kosztów sądowych, za defraudację sumy 2.800 zł z kasy Towarzystwa Opieki nad dziećmi „Ochrona” we Wrześni.

Wituska, pełniąc funkcje skarbniczki „Ochrony”, dokonywała defraudacji stop-

niowo w ciągu 1935 r. i pieniądze zdeffraudowane obracała na grę w karty. Prokurator zapowiedział apelację od wyroku, uogmagając się wyższego wymiaru kary dla Wituskiej.

Wituskiej broni znany działacz Stronnictwa Narodowego, adwokat Zganiński z Gniezna.

## INOWROCŁAW

— Nocny dyżur aptek pełni w tym tygodniu Apteka pod Orłem, Rynek.

— Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia czynna codziennie w godz. od 17—18, w soboty od 17—19.

— Biblioteka Kolejarzy przy „Ognisku” K. P. W. czynna we wtorki i piątki od godz. 17—18.

— Telefon Och. Straży Pożarnej nr. 618.

### REPERTUAR KIN.

ŚWIT: „Sztandar wolności”.

SŁONCE: „Katarzynka”.

STYLOWY: „Legjon nieustraszonych”.

— **Ćwiczenia Zdrój.** Treningi sekcji piłkarskiej odbywają się codziennie od godz. 16 na Stadionie Miejskim.

### Z miasta

— **Na ślubnym kobiercu.** W kościele Matki Boskiej w Inowrocławiu odbył się ślub p. Marij Zielińskiej, córki cenionego powszechnie obywatela, znanego dentysty Zielińskiego z p. Wacławem Wudniakiem — asystentem kolejowym z Inowrocławia.

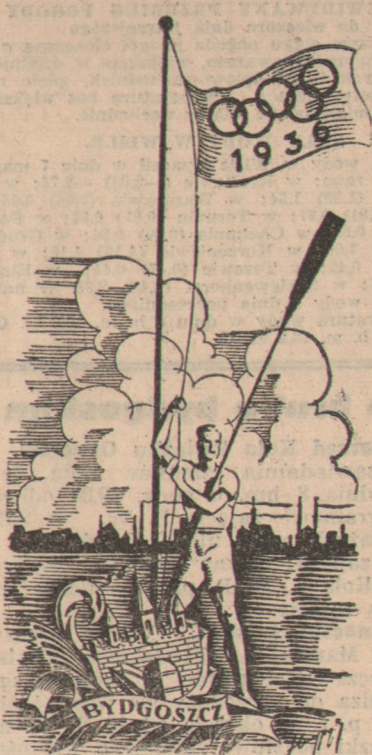
Związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik Kubiński w asyście ks. Ziarniaka. Młodej parze, jako stałym Czytelnikom „Dnia Kujaw” zasyła nasza Redakcja „Szczęść Boże”.

— **Amatorzy cudzego masła.** Złodzieje włamali się przez okno do spółdzielni mleczarskiej w Kruszycy, skąd skradli 37 kg. masła, uchodząc z lupem niezauważeni przez służbę nocną. Skradzione masło przedstawiało wartość 100 zł.

### 3 Maj u Zw. Rez. w Parchaniu

Kompanja Związku Rezerwistów w Parchaniu, urządziła w święto narodowe wiekopomnej rocznicy Konstytucji 3 Maju

### Wioślarze na start!



Uroczyste otwarcie sezonu bydgoskiej ośrodka wioślarskiego odbędzie się w niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 10,30 na przystani Be-Te-Wu.

### Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 7 maja 1936 r.

**Waluty**  
Belg belgijski 90,48—90,05; dol. amer. 5,32—5,29; dol. kanad. 5,29—5,25; floreny hol. 361,47—359,75; franki fr. 35,08—34,92; franki szw. 173,09—172,25; funty ang. 26,47—26,31; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 19,25—18,90; korony duńskie 118,19—117,45; korony norweskie 132,93—132,00; korony szwedzkie 136,43—135,45; liry włoskie 36—34; marki fińskie 11,65—11,40; marki niemieckie 139—136; pesety 64—63; szylingi austrj. 98—97.

**Dewizy**  
Belgia 90,30, 90,48, 90,12; Berlin 213,45, 213,95, 212,92; Gdańsk sp. 100,20, 99,80 kup.; Amsterdam 360,75, 361,47, 360,03; Kopenhaga 117,90, 118,19, 117,61; Londyn 26,46, 26,47, 26,33; Londyn 26,40, 26,47, 26,33; Nowy Jork 5,317, 5,317, 5,307, 5,307, 5,303, 5,303; Oslo 132,60, 132,93, 132,27; Paryż 35,01, 35,08, 34,94; Praga 21,99, 22,03, 21,95; Sztokholm 136,10, 136,43, 135,77; Zurich 172,75, 173,09, 172,41; Wiedeń 100 sp., 99,60 kup.; Medjolan 42,30 sp., 41,80 kup.; Helsinki 11,65 sp., 59 kup.; Madryt 72,58, 72,73, 72,43; Montreal 5,204 sp., 5,26%.

**Akcje**  
Bank Polski 101,75; Cukier 29—29,75—29,50; Wegiel 15—16—15,50; Lilpop 10,50—11—11,85; Modrzew 5,30—5,75; Norblin 49,50—50,00; Starachowice 36—35,25—35,50; Haberbusch 44.

**Papiery wartościowe**  
5 proc. inwest. II em. 65 serje 70; 5 proc. konwersyjna 54; 6 proc. dolar. 78; 4 proc. premj. dol. 48,50 do 48,25; 1 proc. Stabiz. 69,25—63 (ost. drobne); 4 i pół proc. Pozn. Ziemia. Kred. lit. „I” 38,50; 8 proc. przem. pol. 89 drobna, 90,50—91,50 setki; 4 i pół proc. ziemskie serja V 44—43,50; 5 proc. Warszawy stare 54,25—54,50—54,25, nowe 53,25—52,75; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 51—50,50.

**POZNĄNSKA GIEŁDA ZBOŻOWA** z dnia 7 maja 1936 r.  
Cen transakcyjnych niema. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obroty: żyta 490, pszenicy 247, jęczmienia 81, owsa 65.

**BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA** z dnia 7 maja 1936 r.

Zyto 75 t. 15,30—15,25, 15 t. 15,10; pszenica stand. 21,50—21,75; jęczmień: jednolity 16—16,25; zbiorowy 15,50—15,75; owies 15—15,50; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. w. w. 23,25—23,75; gat. I 0—50 proc. w. w. 23—23,25; gat. I 0—65 proc. w. w. 21,75—22,25; gat. II 50—65 proc. w. w. 18,25—19; razowa 0—95 proc. w. w. 18—18,75; poślednia ponad 65 proc. w. w. 17—18; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 22,25—22,75; mąka pszenna: gatunek I wyciągowa 0—20 proc. w. w. 35—37; gat. IA 0—45 proc. w. w. 34—35; gat. IB 0—5—5 proc. w. w. 33,25—34,25; gat. IC 0—60 proc. w. w. 32,50 do 33,50; gat. ID 0—65 proc. w. w. 31,50—32,50; gat. IE 20—55 proc. w. w. 29,50—30,50; gat. IIB 20—65 proc. w. w. 29—30; gat. IIC 45—55 proc. w. w. 28—29; gat. IID 45—65 proc. w. w. 27,25—28,25; gat. IIE 55—60 proc. w. w. 26—27; gat. IIF 55—65 proc. w. w. 23—23,50; gat. IIG 60—65 proc. w. w. 22—22,50; razowa 0—95 proc. w. w. 25—25,50; otręby: żytnie wymiał stand. 13—13,25; pszenne: miakie stand. 12—12,50; średnie stand. 12—12,50; grube st. 12,50—13; jęczmień: 12—13; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepak zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 41 do 43; peluska 24—26; wyka 26—27; seradela 24—28; groch: polny 21—23; Wiktorja 24—26; Polgera 19—21; lubin: niebieski 10,50—11; 26ty 12—12,50; konieczna: 26ta, odtuszczone 70—80; biała 85—105; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140 do 150; szvedzka 170—185; ziemniaki jadalne: nadnoteczki 4—4,50; fabryczne za kg% 0,15%; płatki ziemniaczane 16—17; młokuch: Iniany 19—19,50; rzepakowy 14,75—15,25; słonecznikowy 42/44 proc. 17,35 do 18,25; kokosowy 14,50—15,50; wtyłoki suszone 9,9,50; siłoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteczki luzem 6,75—7,25; 8rut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

### O historję walk o niepodległość Kujaw

W salce posiedzeń Magistratu odbyło się w tych dniach posiedzenie, powstałego przed rokiem Komitetu do opracowania historii walk o niepodległość Kujaw Zachodnich.

Przewodniczący poszczególnych sekcji składali sprawozdania. P. Stefan Knast omówił dotychczasową pracę sekcji kulturalno-oświatowej, kpt. rezerwy Stabęcki referował działalność komisji dla działających powstańczych a p. Dźwikowski zdał sprawozdanie w imieniu komisji organizacyjno-

gospodarczej. W imieniu komisji sanitarnej przemówił p. dr. Schwartz a p. Czarliska przedstawiła pracę kobiet.

Celem Komitetu jest stworzenie całości kształtu historii walk o Niepodległość Kujaw Zachodnich.

Na wniosek p. prezidenta miasta Janowskiego zebrani uchwalili powołać do życia Komitet redakcyjny, który przystąpi do natęgowego opracowania zbranego materiału.



# Wszyscy na wielką rewję biegaczy!

## 17 bm. bieg naprzelaj o puchar „Dnia Pomorza”

Staramy się o udział Noji - 50-proc. zniżka kolejowa dla zawodników

Zgłoszenia do IV. Pomorskiego Drużynowego Biegu Naprzelaj o puchar wędrowny „Dnia Pomorza” napływają: Na liście zawodników figuruje już okazała liczba zawodników. Między innymi zgłosiła się zwycięska drużyna z III. Biegu: W. K. S. 61. p. p. Spodziewany jest dość liczny napływ biegaczy. Walka zapowiada się interesująco...

Mamy nadzieję, że uda nam się sprzedać na start także mistrza Polski Noji, który - jak wiadomo - rozpoczął swoją karierę sportową udziałem w I. Pomorskim Drużynowym Biegu Naprzelaj o nasz puchar wędrowny.

Kierownictwo Biegu objął p. kapitan Bróda z Torunia. W najbliższych dniach zbierze się komitet wykonawczy, który przeprowadzi ostatnie przygotowania techniczne.

Sportowcy, macie święta okazję wykażać swoją sprawność na wielkiej rewji biegaczy pomorskich w Toruniu.

Pisemne i ustne zgłoszenia drużyn i indywidualnych zawodników przyjmuje Redakcja „Dnia Pomorza” - Toruń, ul. Szeroka 43 najpóźniej do dn. 15. bm., jest jednak wskazane, aby zgłoszenia nadsyłać natychmiast.

Okręgowy Urząd P. W. i W. F. uznając znaczenie Dorocznych Pomorskich Drużynowych Biegów Naprzelaj o puchar

„Dnia Pomorza” dla podniesienia sportu na terenie D. O. K. VIII, przyznał zawodnikom 50-procentową zniżkę kolejową. Każdy zawodnik, udający się do Torunia na bieg, winien o tem zawiadomić odpowiedniego komendanta P. W., który wyda mu zaświadczenie, upoważniające do zakupu biletu kolejowego do Torunia i spowrotem ze zniżką 50 proc.

Dodać należy, że obok nagród regulaminowych rozdane zostaną inne upominki.

### Ciekawy obyczaj pielgrzymów kaszubskich

W miesiącu maju rozpoczynają się z całych Kaszub, a nawet terenów W. M. Gdańska pielgrzymki Kaszubów na słynną Kälwarję w Wejherowie. Istnieje ciekawy obyczaj w szeregu wsiach pow. morskiego, że w chwili, kiedy rozlega się odgłos bębnow lub muzyki pielgrzymów na Kälwarję wejherowską, wówczas wszelka praca na polu zostaje przerwana, tak długo, dopóki bęben słychać. Obyczaj ten jest od wieków pilnie przestrzegany i niema takiego wypadku, by ktoś podczas przejścia kompanii pielgrzymów ośmielił się pracować. Po przejściu pielgrzymów - zdaniem ludu - jest dobrze zaraz sadzić ziemniaki, gdyż plon wówczas jest zapewniony.

### Ważne dla rybaków z Wielkopolski i Pomorza

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy podaje do wiadomości zainteresowanym, że w dniu 16 maja (sobota) 1936 r., o godz. 12 w Poznaniu w sali Królowej Jadwigi (Aleje Marcinkowskiego nr. 1), odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków tut. Towarzystwa. Na zebraniu tem będą poruszone najaktualniejsze zagadnienia rybackie, dotyczące rybołówstwa zawodowego na Ziemiach Zachodnich Polskiej, a m. in. poinformujemy się zainteresowanych o utworzeniu obwodów rybackich na rzece Warcie, oraz powiadomić się o warunkach przetargu.

### Programy radiowe

Piątek, dnia 8 maja

#### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30-8.10 Program poranny. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół: słuchowisko p. t. „Kaczorek - Kwaczorek”, Antoniego Bogusławskiego z ilustracją muzyczną Władysława Macury, 12.45-13.10 Koncert południowy w wyk. Zespołu Salonowego Pawła Rynasa. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 „Z rynku pracy”. 15.15-15.24 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30-16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.00-16.15 Pogadanka dla chorych. 16.45-17.00 „Założa - A”, opowiadania Jana Brzozy dla dzieci starszych (ze Lwowa). 17.00-17.15 „Skarby Polski” - „P. K. P. - największe gospodarstwo Narodu” - odczyt wygłosi Tadeusz Strzelecki. 17.15 „Minuta poezji”. 17.20-17.50 Paul Juon: Kwintet op. 34, na flet, obój, klarnet, róg i fagot. (z Krakowa). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00-18.30 Koncert Chóru Eryana (ze Lwowa). 19.35-19.50 Wiad. sportowe. 19.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00-22.30 Koncert Symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Clemensa Kraussa i Fyorka Ursuleac (śpiew): 1) Jan Sebastian Bach: Koncert brandenburski G-dur, 2) Ludwik van Beethoven: 1. Symfonia C-dur, 3) Ryszard Strauss-Krauss: Cztery pieśni: - odśpiewa z tow. ork. Fyorka Ursuleac, 4) Ryszard Strauss: Życie bohatera - poemat symfoniczny - wyk. ork. Pogadankę wygłosi Jan Proszak. W przerwie koncertu ok. godz. 20.50 Dziennik wieczorny oraz „Obrazek z Polski współczesnej”. 2.30 „Skrzynka techniczna” - red. Wacław Frenkiel. 23.50-23.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club” w Warszawie.

#### ROZGŁOSIENIA TORUŃSKA

6.30-7.20 i 7.40-8.00 Muzyka z Warszawy (płyty). 7.30-7.40 Program na dzisiaj i parę informacji. 13.20-14.15 Orkiestra i solista (płyty). 15.20-16.30 Przegląd głośny i komunikat żeglarski. 16.15-16.45 Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Leopolda Stokowskiego (płyty). 18.30 „Z portu do portu”: „Kraków na morzu śródziemnym” felj. podróżniczy wygł. Stanisław Mioduski. 18.45 Tanga argentyńskie (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.16 Koncert reklamowy. 19.25 Program na jutro. 19.35 Wiad. sport.

#### ZAGRANICA

18.00 Moskwa (WCSPS). „Córka pani Angot” - opera kom. Lecocq. 18.30 Budapeszt. „Jarmark dziewcząt” - operetka Jacobiego. 19.00 Frankfurt.



W dniu 5 b. m., zmarł po długich cierpieniach nasz senior, nam drogi Kolega

s. p.

# Karol Ryncki

Kapitan Żeglugi Wielkiej

Tracimy w Nim jednego z naszych najlepszych Kolegów. Jego odejście jest dla nas niepowetowaną stratą.

Klub Kapitanów

### Kto wygrał?

#### Drugi dzień ciągnięcia Pożyczki Inwestycyjnej

W drugim dniu ciągnięcia Pożyczki Inwestycyjnej padły następujące premje: Pierwsza liczba oznacza nr. serji, druga - numer obligacji.

Po 1.000 zł.: 18-14 62-34 98-43 125-34	216-43 259-27 272-35 318-27 368-31	526-47 544-21 585-14 637-5 705-43	771-43 772-10 850-27 861-5 923-37	1053-25 1094-30 1167-30 1171-30 1183-30	1218-31 1299-44 1446-40 1466-44 1563-15	1572-37 1597-39 1599-21 1655-42 1673-37	1704-7 1755-40 1776-39 1812-10 1831-30	1918-25 1969-7 2017-44 2018-30 2018-37	2103-27 2157-27 2376-13 2376-15 2525-10	2713-2 2716-26 2739-37 2760-44 2795-37	2802-44 2821-37 2829-43 2831-25 3091-37	3161-2 3178-21 3189-44 3291-15 3301-35	3372-25 3415-40 3424-14 3470-27 3548-30	3558-43 3590-35 3615-34 3621-14 3860-7	3935-34 3936-47 3985-34 4010-47 4061-31	4100-47 4137-31 4284-44 4286-37 4360-44	4455-30 4540-27 4577-44 4599-5 4674-15	4757-47 4809-47 4850-2 4915-13 4954-47	4964-30 5087-31 5184-27 5198-39 5233-37	5390-14 5408-43 5460-30 5473-37 5476-43	5496-37 5622-25 5719-17 5727-25 6018-37	6033-26 6051-31 6079-43 6107-26 6224-47	6260-34 6270-43 6380-30 6485-30 6579-10	6587-39 6593-37 6714-7 6821-43 6905-25	6933-30 7209-10 7243-21 7393-14 7438-15	7487-43 7502-27 7580-37 7600-39 7642-2	7680-15 7757-13 7782-13 7890-10 7915-37	8006-43 8015-15 8022-26 8054-25 8182-44	8257-43 8483-25 8436-43 8512-35 8669-34	8769-5 8816-25 8877-43 8879-2 8871-43	8926-31 9065-44 9081-14 9233-30 9280-35	9311-25 9457-40 9462-39 9618-10 9788-44	9811-37 9914-27 9959-40 9981-34 10056-35	10096-10 10185-14 10243-30 10289-13	10267-10 10287-43 10311-25 10327-37	10352-31 10378-14 10418-26 10794-44	10897-15 10923-43 11035-43 11077-44	11177-26 11180-43 11199-44 11224-30	11336-5 11356-30 11590-34 11595-44	11892-2 12026-37 12056-44 12085-44	12184-2 12261-39 12282-5 12448-30	12449-15 12469-27 12666-48 12685-37	12696-13 12950-15 12972-26 13053-39	13122-40 13145-44 13185-18 13264-37	13289-9 13303-40 13318-10 13323-27	13404-5 13435-43 13436-34 13483-39	13499-35 13571-21 13623-2 13683-13	13726-26 13740-21 13959-13 13989-37	14107-40 14180-25 14391-2 14623-15	14647-40 14800-27 14976-7 15010-10	15010-26 15036-37 15056-14 15069-47	15110-43 15129-3 15187-44 15314-43	15317-21 15396-25 15401-21 15453-31	15508-21 15572-30 15624-30 15684-15	15693-30 15691-2 15805-44 15814-46	15887-37 15962-13 15994-31 16059-30	16064-10 16144-27 16191-34 16202-40	16215-7 16221-37 16226-21 16234-30	16278-21 16278-31 16340-30 16376-39	16346-35 16388-47 16405-30 16414-26	16431-37 16470-47 16495-47 16521-34	16557-31 16588-27 16609-14 16760-
--	------------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------	---	---	---	--	--	---	--	---	--	---	--	---	---	--	--	---	---	---	---	---	--	---	--	---	---	---	---------------------------------------	---	---	--	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	-----------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-----------------------------------

16896-30 16935-13 17027-7 17144-40	17143-7 17203-24 17250-14 17384-5	17396-44 17440-10 17459-7 17462-14	17490-2 17703-7 17749-14 17817-21	17823-13 17844-25 18028-44 18074-44	18087-31 18219-5 18349-26 18349-34	18350-7 18442-35 18457-47 18733-31	18752-30 18814-26 18922-43 19088-43	19170-35 19172-34 19174-35 19177-30	19270-39 19279-5 19320-7 19354-44	19360-5 19418-35 19447-13 19635-13	19684-2 19717-25 19724-13 19796-30	19825-35 19834-35 20046-43 20050-47	20111-37 20305-2 20348-14 20369-27	20391-7 20422-43 20428-2 20642-47	20660-44 20741-30 20822-2 20863-5	20925-7 21063-37 21204-43 21262-43	21311-5 21401-39 21682-47 21697-15	21743-39 21796-5 21849-34 22012-35	22038-13 22073-37 22092-44 22096-16	22175-40 22215-37 22346-40 22390-30	22640-24 22663-37 22773-34 22783-34	22806-26 22872-21 22890-21 22949-10
------------------------------------	-----------------------------------	------------------------------------	-----------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-----------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	------------------------------------	-----------------------------------	-----------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------	-------------------------------------

W jutrzejszym numerze - tabela trzeciego dnia ciągnięcia.

### Posłuchajmy drugiej strony!

#### ODGŁOSY Z KOŚCIERZYNY.

W ostatnim liście z Kościerzyny, umieszczonym w numerze z dnia 29 ub. m., poruszona była kwestja zaprowadzenia koedukacji w gimnazjum państwowym w Kościerzynie. W związku z twierdzeniem autora o wysokim czesnym w kościerskim gimnazjum żeńskim SS. Urszulanek, otrzymaliśmy od ks. Józefa Grochockiego, kapelana Zakładu N. M. P. Anielskiej, pismo, którego treść podajemy w myśl zasady: „Posłuchajmy i drugiej strony!”

Kościerzyna, 3 maja 1936 r.

W korespondencji z Kościerzyny wystąpił anonimowy autor z projektem wprowadzenia koedukacji w tutejszem gimnazjum państwowym. Argumenty, które przytoczył, twierząc między innymi, że urzędnicy, posiadający córki, muszą je posyłać albo do Tczewa, albo - co częściej - dla braku środków wogóle nie kształcić, gdyż nie stać ich na opłacenie wysokiego czesnego w gimnazjum żeńskim - nie zgadzają się z prawdą.

Nie wiem, czy który z miejscowych urzędników kształci swoją córkę w Tczewie, ale wiem, że wielu urzędników miejscowych i zamiejscowych kształci swoje córki w gimnazjum SS. Urszulanek, które posiada pełne prawa szkół państwowych. Co zaś do „wysokiego czesnego” w gimnazjum żeńskim sprawa przedstawia się następująco: Opłata czesnego wynosi zasadniczo 30 zł. miesięcznie, podczas gdy np. w sąsiednich Kartuzach w gimnazjum miejskiem opłata wynosi 40 zł. Lecz trzeba o tem pamiętać, że dyrektora gimnazjum SS. Urszulanek czyni uczniom wielkie nieraz ustępstwa. Z uczenie miejscowych tylko 30% płaci pełne czesne. 50% korzysta z większych lub mniejszych zniżek, 20% zwolniono zupełnie od opłat czesnego. Zestawienie to chyba wymownie świadczy o tem, że czesne w naszym zakładzie nie jest zbyt wysokie.

Tyle stwierdzam w obronie prawdy i słuszności, uważając, że w Kościerzynie koedukacja w gimnazjum państwowym jest conajmniej niepotrzebna, a ze względów pedagogicznych nawet niepożądana.

Ks. Józef Grochocki,  
Kapelana Zakładu N. M. P.  
Anielskiej.

### Zjazdy pomorskie

#### Zjazd katolickiej młodzieży żeńskiej.

W dniach 16 i 17 maja br. odbędzie się w Brodnicy n/Drwęcą zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej diecezji chełmińskiej. Program zjazdu: sobota, dn. 16 maja godz. 20 zebranie dla delegowanych w sali Domu Katolickiego. Niedziela, dn. 17 maja: godz. 8 zbiórka, raport i wymarsz do kościoła; godz. 9.15 Msza św. z kazaniem w kościele farnym; godz. 10.15 defilada i złożenie wienca na grobie poległych żołnierzy; godz. 10.30 zebranie zjazdowe na sali Domu Katolickiego: 1) śpiew „Hymn młodzieży żeńskiej”, 2) powitanie gości, 3) przemówienia gości i przedstawicieli organizacji, 4) referat: „Program wyszkolenia”, 5) Referat: „Przysposobienie rolnicze w Kat. Stow. Młodzieży”, 6) śpiew: „My chcemy Boga”; godz. 14 popisy i pokazy sportowe druchen na boisku.

### Odpowiedzi Redakcji

A. L. Toruń: Powyższą sprawę należy skierować do wydziału karnego Starostwa.  
B. i M. Toruń: Ograniczenia dewizowe stosowane w Rzeczy Niemieckiej uniemożliwiają panu przeprowadzenie opisanej transakcji.  
H. L. Grudziądz: W nowych domach nie obowiązuje ustawa o ochronie lokatorów.  
Filip S. Grudziądz: Proszę się zwrócić do PKU, gdzie otrzyma pan dokładne warunki, jakie są potrzebne do uzyskania odroczenia służby wojskowej.

# To drobne przeoczenie czyni Panią o 10 lat starszą

Jeden odcień pudru może nadać Pani młody wygląd i nieopisane piękno, wówczas gdy inny odcień może Pani postarzyć. -- To że jest Pani brunetka, nie znaczy bynajmniej że powinna Pani używać pudru dla brunetek lub ciemnego „Rachel”, tak samo jak blond włosy nie zmuszają Pani do używania pudru w odcieniu „naturel”. Rozsądny sposób wyboru pudru jest wypróbowanie sześciu różnych odcieni na swej twarzy i wystudjowanie efektu. Powinna Pani również używać pudru, który trzyma się na skórze Pani tak, by nie potrzebowała Pani pudrować cały dzień nosa i podbródka. Każdy dobry puder można uczynić przylegającym przez zmieszanie zawartości każdego pudelka z łyżeczką Pianki Kremowej. W Pudrze Tokalon, spreparowanym według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, Pianka Kremowa jest zmieszana nau-



kowym sposobem w ściśle wymierzonej proporcji z najcenniejszym przeciwnym pudrem. Nie tworzy on plam ani nie przylepia się do skóry i jedno zastosowanie nada Pani najcudowniejszą i najbarwniejszą cerę na przeciąg ośmiu godzin. Kolory pudru jest kontrolowany za pomocą nowej maszyny, która jest niemożliwa. 5.000.000 kobiet używa Pudru Tokalon co rano.



**WŁOSKA SPÓŁKA AKCYJNA „POWSZECHNA ASEKURACJA W TRYJEŚCIE“**  
**ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE**

Rok założenia 1831

Fundusze gwarancyjne na koniec roku 1934: L. 1.788.810.223,67

Towarzystwo przyjmuje na najkorzystniejszych warunkach ubezpieczenia:  
 na życie, od wypadków, od odpowiedzialności cywilno-prawnej, od ognia, od kradzieży z włamaniem, od rabunku, transportów i walorów.

Jako nowość wprowadziło Towarzystwo nasze na bardzo korzystnych warunkach dożywnie ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków publicznych środków komunikacyjnych za minimalną jednorazową składkę.

**PORADY FACHOWEJ UDZIELA BEZPŁATNIE:**

**SUBDYREKCYJA - TCZEW**

ul. Kopernika Nr. 9

Tel. 12 80

T2312

Reprezentacje i agentury we wszystkich miastach

**ZARZĄD MIEJSKI  
W BYDGOSZCZY**

sprzeda na dogodnych warunkach nieruchomości z całkowitem urządzeniem i pięknym ogrodem w Solcu Kujawskim, położoną tuż nad Wisłą, nadającą się na letnisko wzgl. dom wypoczynkowy. Oferty przyjmuje Zarząd Miejski — Oddział Nieruchomości Miejskich.  
Zl. nr. 604/8 2451

**Dzierżawy**

około 500 mórg dobrej gleby, nie koniecznie z uprawą buraków cukrowych,  
**poszukuje**

młody, dyplomowany rolnik zawodowy, obecnie administrator majątku. Oferty z podaniem warunków do Admin. „Dnia Pomorza“ pod nr. 2449.

**WŁOSKIE LODY**

TORUŃ, SZEROKA 38

**OTWARTE**

2496

**Magazyny artykułów sportowych**

zamierzające objąć

**wyłączną sprzedaż płótna na namioty** 2486Gd

poszukiwane są przez specjalną fabrykę namiotów. Oferty do „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 368.

**BIURO POŚREDNICZE „TEMPO“**

Gdynia, ulica 10-go Lutego 7

<b>Parcele</b> w Gdyni — Orłowie Morskim od 2,— zł za m <sup>2</sup> .	<b>Kolonjalki</b> zaprowadzone od 500.— zł
<b>Małe domki</b> od 1.000.— złotych	<b>Wszelkie branże</b> dobre punkty do wyboru.
<b>Restauracje</b> dobrze zaprowadzone od 1.200 zł.	<b>Orłowo Morskie:</b> domy dochołowe, wille, małe domki, parcele, specjalnie polecamy. U nas naskorzystniej kupuje się.
Na wyczerpującą odpowiedź prosimy dołączyć znaczek pocztowy	

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
 Dnia 11 maja br. godzina 11 sprzedawcą będą nieruchomości należące do Hoffmannów Toruń, Łazienna 10; jadalnie, sypialnie, bibliotekę, kryształ, nakrycia stołowe, dywany, zegarki złote i wiele innych nieruchomości domowych. 2495  
 (—) Bernard Linde, komornik.

**Zakład optyczny Oskar Meyer** właśc. Jasińska i Zeller  
 zal. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89  
**Sumiennie wykonanie wszystkich okularów.**  
 Fachowa i rzetelna obsługa. 1130

SAD OKRĘGOWY w Bydgoszczy. 2487  
 Nr. III. U. 3/35.

**OBWIESZCZENIE.** Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydział Handlowy postanowił w dniu 1 maja 1936 r. po myśli art. 195 prawa upadłościowego uznać postępowanie upadłościowe dotyczące firmy „Apteka Bolesława Tarasiewicza w Bydgoszczy Szwedero Orla 8“ za ukończone. Zl. 606-8

I. R. M. 618/36. 2493  
 Małżonkowie Grzegorz i Józefa z Skwierczów Pankowie w Bładzikowie, umową notarialną z dnia 28 marca 1936 r. rep. 164 not. Brazewicza w Pucku zawarli ogólną wspólność majątkową małżeńską z tem, że ustaje ona z chwilą śmierci jednego z nich. Wpisano dnia 2 maja 1936 r. Zl. 239

**TORUŃ**  
**Ogrodnicy**  
 kupują sisal i szpagaty najtaniej w firmie  
**Zygmunt Balcerowicz**  
 skład skór, Toruń, Żeglarska 21. C 1926

**Najzdrowiej**  
 wypoczywać po pracy na świeżym powietrzu  
**Kawiarnia-ogród**

**Ośrodek Sportów Wodnych nad Wisłą TORUŃ**  
 obok dworca miejskiego  
 Dojazd tramwajami 1 i 5. Przystanek na miejscu. 2221

**Rządca gospodarczy**  
 kaw. lat. 32 z 12-letnią praktyką w wzorowych majątkach na Pomorzu i Wielkopolsce z poważnymi poleceniami zmiany posadę od I. VII. lub wcześniej na większym majątku. Adres wskaże Admin. „Dnia Pomorza“. 2498Ck.

**Łóżka**  
 żelazne, dziecięce, bufet, szafę, sypialnie, kuchnię sprzedam okazynie. Toruń, Bydgoska 62, m. 3a. 2423C

**Dobre obiady 90 gr.** 2466  
 Ciepłe i zimne zakąski z bufetu tanio, oraz jako specjalność firmowe kanapki to: groszowe, poleca restauracja, Toruń, Szeroka 25.

**3 pokojowe**  
 mieszkanie z łazienką, gaz i elektryczność, od zaraz do wynajęcia. Toruń, Kościuszki 64, Gliszczyński. 2497Ck

**Skład**  
 i 2 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Chelmska, ul. Kolejowa nr. 11. 2484Ck

**Pokój**  
 słoneczny ew. dwa z utrzymaniem lub bez. Oferty do „Dnia Pomorza“ Toruń pod nr. 2478.

**Zegary**  
 platery, obrączki ślubne, oraz wszelką biżuterję najtaniej kupisz w firmie Kazimierz

**Bibik**  
 Toruń, Rynek Staromiejski 30, róg Szeroka, telefon 1292 Reperacja zegarków i biżuterii wykonuję we własnym warsztacie. 2171C

**LINJA REGULARNA Gdynia — Gdańsk — Finlandja**

Helsinki—Kotka—Viipuri s/s „Carsten Russ“ 15-16 maja i t. d. tygodniowo. 2485  
 Turku—Mantyluoto—Vaasa s/s „Hernösand“ 16 maja i t. d. dwutygodniowo  
**H. Lenczat i Ska, Sp. z o. o.**  
 Telefon Gdańsk: 25741. Telefon Gdynia: 1885

**Tapiczerzy**  
 kupują sprężyny, pakuly, trawę, płótna, szpagaty, włosie i gwoździe najtaniej w firmie  
**Zygmunt Balcerowicz**  
 skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 1928C

**Letnisko w majątku**  
 Rekonwalescenci wyczerpani nerwowo znajdują zdrowie i równowagę, spędzając wycieczki na wsi. Lasy, jeziora, duży park, rybołówstwo, polowanie, radio, biblioteka, pianino na miejscu, zdrowa dobra kuchnia, ceny przystępne. 3-cia stacja od Torunia, 15 min. od stacji. Krautforstowa maj. Nowy dwór, poczta Wielkie Rychnowo. 2447Ck.

**OBIADY**  
 najlepiej smakują na świeżym powietrzu.  
**Kawiarnia-Ogród**  
 Ośrodek Sportów Wodnych nad Wisłą, obok dworca miejskiego. 2223

**Żelazo blachy osie resory**  
 poleca tanio  
**P. Tarrey, Toruń**  
 Tel. 2093 — St. Rynek 23 1041 C

**Okazyjnie**  
 obrazy, meble antyczne, materace, broń, wał kamienny, korytka żelazne, rury gazowe, drzewo akacji. Toruń, Lubicka 18. 2379

**Parcele**  
 ogrodowo-budowlane, dwusfrontowe, pięknie położone, blisko dworca śródmiejskiego (tramwaj), sprzeda Pluciński, Lubicka 18. 2379C

**100 lat światowej sławy**  
**KAKAO-BENSORP**  
 tanio do nabycia wszędzie

**GDANSK**  
**Odwiedzajcie WEITZ' KAFFEE STUBEN**  
 Gdańsk, Langgasse 69.  
 Ulubiony zakład gastronomiczny.  
 Godny uwagi zimny bufet.

**Dykty Forniery**  
 Listwy dekoracyjne  
**Artur Marschall**  
 Gdańsk 2476  
 Brotbankengasse 12.  
 Tczew, Łazienna 5.

Używane 1183 Gd  
**PIANINA**  
 naprawy, strojenie.  
**HEINRICHSDORFF,**  
 Fabryka fortepianów  
 Gdańsk, Poggenpuhl 76.

Niniejszem ze szczerem ubolewaniem  
**odwołuję**  
 wypowiedziane przezemnie dnia 2. 5. 1936 r. w Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. zdanie, jakoby panna Klara Wengłowska i pan Alojzy Butowski byli kłamcami. Mischke, Gdańsk-Oliva. 2494Gdk

**Sprzedajemy nowe i używane samochody**  
 za guldny gdańskie i efektywne złote ewtl. za należności zlotowe w Polsce lub Gdańsku.  
 Danziger staendige Automobilmesse, **Stale Targi Samochodowe Jakob Rotblit**  
 Autoryzowany odsprzedawca f-y Ford Motor Company  
**GDANSK**  
 Brotbaenkengasse 37.  
 Tel. 24238 i 24215.  
 2460Gd

**TCZEW**  
**Potrzebna**  
 od 15 bm. dziewczyna do wszystkiego. Tczew, Pałeczkowski 8 III. p. 2452T

**GDYNIA**  
**ELEWACJA**  
 Gdynia, Morska nr. 49  
 Telefon 22-73  
**Marmur, granit, lastrica, szlachetne tynki, własnej fabrykacji**  
 Stopnie — Marmurek do lastrica — Xyolit. 2143  
 Ceny zniżone o 30%.

**Ekspedjentka**  
 potrzebna z kaucją 300 zł.  
 Wiadomość: „Gazeta Morska Ilustr.“, Gdynia. 2490M

**Kucharz**  
 młody, lat 25, obeznany z pierwszorzędną kuchnią warszawską poszukuje stałej posady lub sezonowo. Zgłoszenia: Starogard, Chojnicka 17. 2479 M

**MEBLE**  
 różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca  
**Gdynska Centrala Mebli**  
 Gdynia, Starowiejska 40.  
 Telef. 26-25. 1937 M

**Agent ubezpieczeniowy:**  
 Tym razem mnie wyrzucił, ale utrwalałem sobie przynajmniej drogę na następną wizytę...

**OGŁOSZENIA:**

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.	
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.	
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.	
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.	

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**

W ekspedycji miejscowych agencji	2.00 zł	
Z odnośnikiem do domu	2.20 zł	
Przez pocztę z odnośnikiem do domu	2.40 zł	
Pod opaską	4.50 zł	
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd	
Zagranicą	4.00 zł	
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.		

**U W A G I :**  
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marss-Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańca, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.  
 Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. działkami w Toruniu.  
 Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.